

Rok 4

Cena numeru

15

groszy

Miesięcznie 3,00 zł

POLONIA

N. 266

Środa

28

września 1927

św. Wacława

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny: Katopol Katowice

Oddział miejski: ul. Marjańska 5, tel. 894.

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

C.D.

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8 Tel. 27

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79
Król. Huta, Zjednoczenia 2, Tel. 625

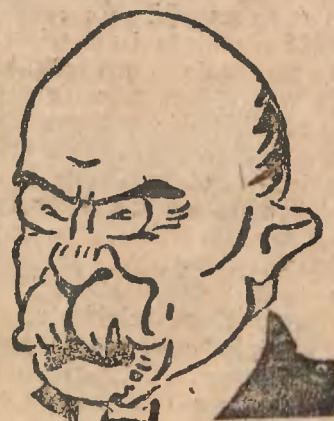
Konto P. K. O. KATOWICE 392510 — P. K. O. KRAKÓW 435378 — P. K. O. WARSZAWA 131153

Naczelnik redaktor W. Zabawski

Wydawca: Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia” Sp. Akc. w Katowicach

*Snop światła i doskonałe jego rozproszenie**są wybitnymi cechami
nowoczesnych Osramówek.*

PRZECIWKO NIEWINNOŚCI NIEMIEC.

Min. francuski Barthou napiętnował mowę
tannenberską.

Marszałek Rataj w liście do p. premiera stwierdza, iż Sejm ma prawo uchylania rozporządzeń Prezydenta Rzplitej w formie zwykłej uchwały.

Warszawa, 27. 9. (wl.) (k) Marszałek Sejmu Rataj wystosował wczoraj następujące pismo do premiera Piłsudskiego, stanowiące odpowiedź na pismo premiera w sprawie sposobu uchylenia dekretów prasowych:

„Do Pana Prezesa Rady Ministrów!
Na pismo Pana Prezesa z dnia 23 września br. mam zaszczyt oświadczyć co następuje:

I. A) Ostatnie zdanie art. 5 ustawy z dn. 2 sierpnia 1926 r., zmieniającej i uzupełniającej Konstytucję z 17 marca 1921 (Dz. U. nr. 44 poz. 267) brzmi:

„Rozporządzenia te tracą moc obowiązującą, jeżeli po złożeniu Sejmowi, zostaną przez Sejm uchylone”.

B) Tekst powyższy, zastrzegający wyrażne prawo uchylenia rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej Sejmowi, nie jest przypadkowy i pominięcie Senatu nie jest przeoczeniem, któreby można uzupełnić drogą interpretacji tekstu odpowiednią intencją ustawodawczą. Stwierdzają to urzędowo sprawozdania stenograficzne z obrad Senatu i Sejmu (sprawozdania stenograficzne ze 135 i 136 posiedzenia Senatu, sprawozdanie stenograficzne z 299 posiedzenia Sejmu). Świadczą one, iż Senat, upatrując w brzmieniu art. 5, uchwalonego przez Sejm, ograniczenie swego dotychczasowego prawa, starał się wprowadzić do tekstu sejmowego poprawkę, zastrzegającą Senatowi udział w ewentualnym uchyleniu rozporządzeń Prezydenta Rzplitej:

a) Poprawka senatora Kasznicy: W ostatnim ustępie zdanie ostatnie powinno brzmieć:

„Jeżeli po złożeniu ich Sejmowi zostaną w trybie ustawodawczym uchylone lub zmienione”.

b) Poprawka większości komisji senackiej: W ustępie ostatnim zdanie ostatnie powinno brzmieć:

„Rozporządzenia te tracą moc obowiązującą, jeżeli nie zostaną złożone Sejmowi i Senatowi w ciągu 14 dni po najbliższym posiedzeniu Sejmu, lub jeżeli po złożeniu ich Sejmowi i Senatowi zostaną przez Sejm lub Senat uchylone”.

Jedną z tych poprawek (pod b) została przez Senat uchwalona, lecz Sejm ją odrzucił, stwierdzając w ten sposób raz jeszcze, iż wola jego jest oddanie możliwości uchylania rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej Sejmowi bez Senatu. Przeto i tekstem i dokumentami ustalona wola ustawodawcy stwierdza, iż Sejm ma prawo i możliwość uchylania rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej. Skoro zaś Sejm z tego prawa chce skorzystać, nie może tego zrobić inaczej, jak w formie zwykłej uchwały.

Podnieść muszę, że rzecz ta była gruntownie zbadana, jeżeli zaś jakie wątpliwości były podnoszone, to upadają one wobec przytoczonych faktów. Tak komisia prawnicza, jak i Sejm i Senat stoją je-

dnomyślnie na stanowisku uchylenia rozporządzenia Prezydenta Rzplitej uchwałą sejmową.

II. Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 4 listopada 1926 (Dz. U. Nr.

Sejm Śląski zwołany na sesję

ZWYCZAJNA ZARZĄDZENIEM PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa, 27. 9. (PAT) W dzisiejszym Monitorze Polskim (nr. 228) ukazało się zarządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie zwołania sejmu śląskiego na sesję zwyczajną. Zarządzenie to brzmi:

Na podstawie art. 21 ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r., zawierającej Statut organiczny Województwa Śląskiego

(D. U. N. 73 poz. 497), zwołuję z dniem 30 września 1927 r. Sejm Śląski na sesję zwyczajną.

Warszawa, 27 września 1927 r.

Prezydent Rzeczypospolitej

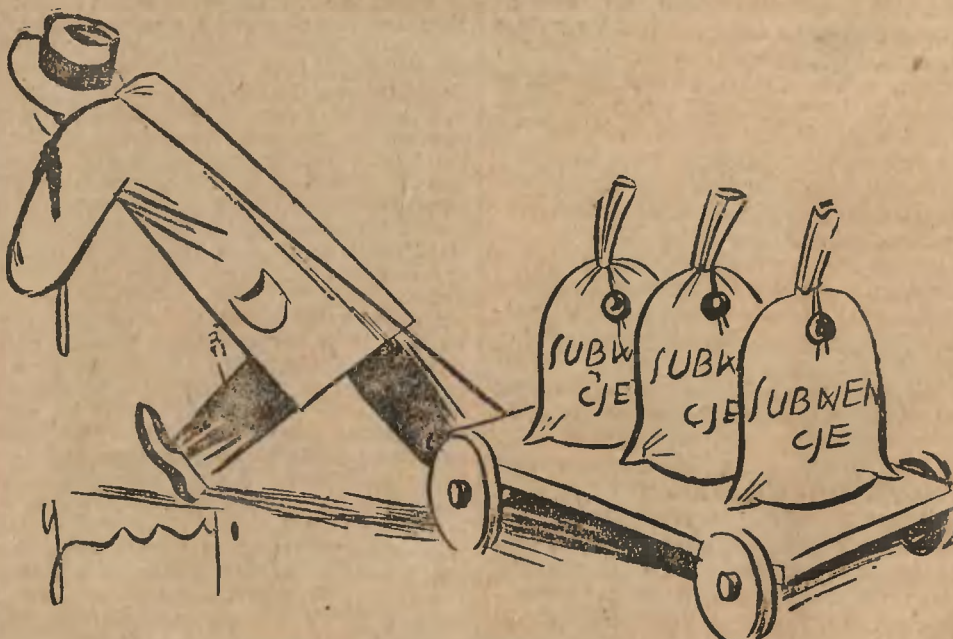
Ignacy Mościcki.

Prezydent Rady Ministrów

Józef Piłsudski

Cieżka praca.

(Z teki karykatur Grussa).



I mówią, że „sanojcy” nie pracują ciężko?!

Rokowania polsko-niemieckie

NIE POSUWAJĄ SIĘ NAPRZÓD!

Warszawa, 27. 9. (wl. k.) Rokowania polsko-niemieckie w sprawie traktatu handlowego narazie nie posuwają się naprzód. Rozmowa posła niemieckiego Rauschera z przedstawicielem rządu pol-

skiego mają charakter ogólnikowy. Dowiadujemy się, że poseł Rauscher nie otrzymał dotąd żadnych nowych instrukcji, któreby pozwoliły na posunięcie sprawy naprzód.

110, poz. 640) zostało wprowadzić uchwalone drogą ustawy uchwalonej przez sejm i senat. Stało się to jednak ze szczególnych powodów, wyłuszczonych przez referenta komisji (porównaj urzędowe sprawozdanie stenograficzne z 308 posiedzenia sejmu) a w szczególności z powodu zgłoszenia w sejmie wniosku o uchylenie wspomnianego rozporządzenia, zanim ono jeszcze przez rząd przedłożone zostało sejmowi. Sejm przez usta urzędującego marszałka zastrzegł, iż wypadek ten nie może stanowić precedensu i nie przesądza interpretacji odnośnych postanowień konstytucji.

III. Uchwalenie tezy z dnia 19 września 1927, mocą której sejm uchylił rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 10 maja 1927, zmieniającej niektóre postanowienia ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i zniewagach (D. U. nr. 45 poz. 398 i 399) została powzięta przez sejm zgodnie z konstytucją i regulaminem i zgodnie też z przepisami prawa istniejącym zwyczajem została zakomunikowana rządowi.

IV. Dalsze jej losy należą do uprawnień i odpowiedzialności innych władz, na jeden przeto tylko szczegół mam zaszczyt zwrócić uwagę ze względu na ostatni ustęp p. Prezesa Rady Ministrów.

W Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej zamieszczone już były uchwały Sejmu, niemające formy ustaw, np. uchwała z dnia 16 grudnia 1921 r. i uchwała z dn. 28 czerwca 1923. Niedoszła do skutku z powodu odroczenia Sejmu i Senatu nowela do ustawy o „Dzienniku Ustaw” miała na celu nie wprowadzenie nowej zasady, lecz prawne uporządkowanie stanu faktycznego.

Marszałek Sejmu Rataj.

Dodać należy, że uchwała Sejmu, o której wspomina Marszałek Rataj, jaka była ogłoszona w „Dzienniku Ustaw”, wyraża uznanie zasług Naczelnika Państwa i naczelnego wodza Józefa Piłsudskiego.

NOWE TRUDNOŚCI W ROKOWANIACH O POŻYCZKĘ POLSKĄ?

Londyn, 27. 9. (wl. eu.) Według informacji londyńskich, rokowania o pożyczkę polską napotykały na nowe trudności, polegające w pierwszej linii na różnicy poglądów co do kursu emisji.

PAŃSTWOWA RADA GOSPODARCZA.

Warszawa, 27. 9. (wl. k.) W Komisji opiniodawczej przemysłu i pracy omawiany jest obecnie projekt opiniodawczej komisji rolnictwa powołania do życia państwowej Rady gospodarczej, która miałaby się składać ze 100 przedstawicieli życia gospodarczego i przedstawicieli prawników.

Socjaliści wobec Sejmu Śląskiego. Rozwój stosunków polsko-rosyjskich

Jeszcze Sejm Śląski nie zebrał się, tylko narazie jest zapowiedź o otwarciu sesji, a już na łamach pism sanacyjnych odzywają się pod jego adresem przestrogi, że, jeżeli nie zachowa się tak, jak Rząd sobie życzy, to sesja długo nie potrwa, albowiem p. wojewoda Grażyński miał otrzymać w tym względzie w Warszawie jaknajdalej idące pełnomocnictwa. Doradzają więc Sejmowi pisma sanacyjne, aby się zajął „pracą pozytywną”, to w takim razie obradom jego nie będą stawiane żadne trudności. Usłuchanie tych dobrych rad t. zn. zajęcie się „pracą pozytywną”, według rozumienia sanatorskich doradców, byłoby równoznaczne z zamknięciem oczu na wszystko, co się dzieje w kraju i w państwie, byłoby równoznaczne z rezygnacją z roli, jaką Sejm reprezentuje. Na rezygnację tę Sejm iść nie może i nie pójdzie, ze względu na swoje obowiązki wobec kraju i ze względu na prawo swej krytyki i kontroli, które mu przysługują.

Z prawa tego rezygnuje tylko w łatwy sposób Polska Partja Socjalistyczna, która na łamach „Gazety Robotniczej” wydała odezwę do ludności Województwa Śląskiego, w której to odezwie rada wojewódzka P. P. S. oświadcza, że obrady Sejmu są niepożądane, gdyż lud nie ma zaufania do obecnego Sejmu, wobec czego socjaliści domagają się rozwiązania Sejmu Śląskiego i rozpisania nowych wyborów.

Odezwa ta warto się nieco zająć, aby wykazać jej nicość: brak jej bowiem poważnych argumentów, natomiast są w niej same stare i oklepane frazesy, pełne zresztą sprzeczności między sobą. Jak w typowej zresztą odezwie socjalistycznej, znajdują się w niej wyzyska na wszystko i wszystkich, co nie jest socjalizmem, najłagodniej traktowani są tylko komuniści, o których wspomina się tylko mimochodem. Rzecz naturalna, towarzysze z P. P. S. ogłaszają się za wyłącznych obrońców ludu pracującego na Śląsku — reszta poza nimi to rzekomo wszyscy obrońcy burżuazji i kapitalizmu. Dalej chętnie się pp. towarzysze swą rzekomą pracą w Sejmie Śląskim. Uczyniliby rozumnie, gdyby tego tematu nie poruszali. Z wyjątkiem, bowiem jednego posła Machaja cały klub P. P. S.-u w Sejmie Śląskim to jedno wielkie zero. Członkowie tego klubu nie pracowali w komisjach, a o ile odzywali się na plenum, to tylko w celach demagogicznych. W pracy pozytywnej nie współdziałali. Piszą wprawdzie co innego teraz, chętnie się: „Najwięcej inicjatywy posiadał posłowie PPS., krytykując śmiało sobkowstwo przedstawicieli klas posiadających”. — Gdzież była ta inicjatywa? Kiedy n. p. chodziło o uchwalenie 2 milj. zł. na reformę rolną na Śląsku, a więc o znalezienie środków na wykupienie ziemi przez ludność polską z rąk niemieckich wielkich właścicieli ziemskich, to panowie z PPS.-u głosowali przeciw.

Chwalą się natomiast, że występowali w Sejmie Śląskim przeciw przymusowi służby wojskowej, którą „uchwalili chudeki”. Wyglądałoby to, że panowie towarzysze są antymilitarystami. Dlaczego jednak organizują „Strzelce” i dają im karabiny w ręce? Dlaczego tymi antymilitarystami nie okazali się podczas przewrotu majowego? Antymilitarystami okazali się tylko wtedy, gdy chodziło o ustawę na rzecz ochrony granic państwa.

Niema jednej sprawy, którą Sejm Śląski załatwił, w której socjaliści byliby inicjatorami. Mało tego — w żadnej z nich nie współdziałali poważnie. Jeśli zaś w odezwie swej wyliczają całą szereg spraw, których Sejm nie załatwił, to milczą dyskretnie na temat, czy klub ich występował z jaką inicjatywą i czynił jakie wysiłki, aby sprawy te były załatwione.

Nie wspominają też pp. towarzysze nic o tem, jak się zachowali, gdy w Sejmie Śląskim poruszono sprawę bezpieczeństwa publicznego na Śląsku. Jest to bardzo drażliwy dla nich temat. Wiadomo bowiem, że PPS. w Warszawie i wszędzie indziej w państwie znajduje się w opozycji do Rządu. Opozycję tę głosi również śląski organ PPS.-u. Jest to opozycja jednak tylko na odle-

głość, na Śląsku bowiem PPS. rezygnuje z wszelkiej opozycji wobec czynników rządowych i na terenie sejmowym uchodzi za najbardziej lojalną partję wobec tego samego Rządu, na który „Robotnik” w Warszawie rzuca gromy.

Zapowiadając walkę wyborczą, wskazuje odezwa swoim zwolennikom, gdzie znajdują się przeciwnicy PPS.-u. „Nasz wróg stoi po prawicy społeczeństwa”. Skromnie natomiast mówi się w kilku słowach o komunistach. My uważamy, że wrogiem PPS.-u śląskiego jest demoralizacja, szerząca się w łonie samej partji. Partja znajduje się dzisiaj bez wpływów, traci je wszędzie, a najbardziej na rzecz radykalnych żywiołów lewicowo-komunistycznych. Niekłace te wpływy okazały się już przy wyborach komunalnych, a w całej jaskrawości objawia się przy wyborach czy to do Sejmu Śląskiego, czy Sejmu Rzeczypospolitej.

Demagogiczne frazesy w odezwach nie wystarczą, gdyż masy dzisiaj nie idą za frazesami. Domagają się czynu, a temi PPS. wykazać się nie może, ani na terenie Sejmu Śląskiego, ani w żadnej innej dziedzinie społecznej i politycznej.

Ośme Zgromadzenie Ligi

zamknięte!

SPRAWĘ WESTERPLATTE ODRODZO NO NA WNIOSEK STRESEMANN DO GRUDNIA!

Genewa, 27. 9. (Pat.) W dniu 27 b. m. o godz. 13-tej przewodniczący Guani zamknął ośme Zgromadzenie Ligi Narodów. Oświadczył on w końcowym przemówieniu, że tegoroczne obrady zostały uświęcone całkowicie powodzeniem. Generalna debata nad działalnością Rady Ligi Narodów i generalnego sekretarza Ligi, jak również inne dyskusje nacechowane były jeszcze większą żywiołnością, niż w latach ubiegłych. Sprawa przygotowania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej znalazła na ostatniej sesji szereg i poważne poparcie. Tak więc możliwym jest osiągnięcie ostatecznego celu nie tylko w jednym kierunku. Niezłomną jest u wszystkich (?) wola znieślenia szaleństwa i barbarzyństwa, jakie przedstawia wojna nowoczesna. Bez obawy i troski będą mogły narodzić się przyszość (?), jeżeli krocząc będą dalej naprzód po zdecydowanie obranej już drodze. Niedaleka jest chwila, — zakończył Guani — gdy będziemy mogli zbierać plon posianego tu ziarna. Słowa przewodniczącego przyjęło Zgromadzenie burzliwymi oklaskami.

RADA LIGI GRA, JAK CHCE — STRESEMANN...

Genewa, (wl.) (eu) Po otwarciu dzisiejszego posiedzenia Rady Ligi złożył przewodniczący Rady Villegas długie sprawozdanie w sprawie gdańskiej Westerplatte. Sprawozdanie przyłącza się we wszystkich prawie punktach do decyzji wysokiego komisarza Ligi Narodów z dnia 8 kwietnia 1927, uznającego prawo zwierzchnictwa władz gdańskich pod pewnymi warunkami. Polska musi sama ponosić odpowiedzialność za bezpieczeństwo na Westerplatte i jest niemożliwym dopuścić inne środki bezpieczeństwa, które mogłyby tylko doprowadzić do zamieszania. Rada postanowiła już w roku 1924, że komisja, złożona z dwóch delegatów rządu gdańskiego i jednego delegata Rady Portu ma prawo od czasu do czasu oglądać polskie składy amunicyjne na Westerplatte.

Prezydent senatu gdańskiego Sahm zwrócił się w dłuższym przemówieniu przeciw sprawozdaniu, które nie uwzględniło elementów prawnych w dostatecznym stopniu(?), gdyż eksterytorialność nie została wyraźnie uznana.

Delegat polski Strasburger dodał, że rozchodzi się tylko o kwestję bezpieczeństwa na Westerplatte i jego gwarancji. Sprawę tę sprawozdawca badał gruntownie, wobec tego sprawozdanie przyjmuje.

WSPÓLNA AKCJA BANKOWCÓW.

Warszawa, 27. 9. (wl. k.) Sprawa targu pracowników Banku Dyskontowego utknęła na martwym punkcie. Termin kilkudziesięcioletniego strajku protestującego, projektowanego na 30 b. m., uległ odroczeniu na skutek konferencji przedstawicieli szesnastu banków warszawskich. Urzędnicy Banku Polskiego opodatkowali się na rzecz strajkujących kolegów w wysokości 1 proc. miesięcznych pensji.

MA WIELKIE ZNACZENIE DLA CAŁEJ EUROPY — OŚWIADCZYŁ MINISTER LOTEWSKI

Gdańsk, 27. 9. PAT. Lotewski minister spraw zagranicznych Cielens udzielił po swoim powrocie z Genewy korespondentowi ryskiemu „Baltische Presse” wywiadu na temat położenia na wschodzie Europy. Mówiąc o stosunkach polsko-rosyjskich minister stwierdza, że stosunki te w ostatnich czasach widocznie się poprawiły. Rokowania rosyjsko-polskie w sprawie zawarcia traktatu handlowego oraz paktu o nieagresji wskazują na dobrą wolę obu państw co do rozwiązania swoich stosunków gospodarczych i politycznych. Rozwój stosunków polsko-rosyjskich wzmocni w wielkiej mierze dzieło stabilizacji politycznej w Europie Wschodniej, co będzie miało wielkie polityczne znaczenie nie tylko dla Polski i Rosji, ale także i dla innych państw, a w pewnej mierze i dla całej Europy. Zapytany o sprawę Locarna Wschodniego minister Cielens oświadczył: Lotwa jako państwo małe musi w swej polityce zagranicznej w stosunku do wielkich mocarstw przestrzegać w najwyższym stopniu obiektywność i neutralność. Nie znaczy to jednak, aby polityka Lotwy dążyła lub musiała dążyć do prawnej, formalnej neutralizacji Lotwy. Taka formuła neutralizacji jest niemożliwa, ponieważ nie da się pogodzić z przynależnością Lotwy do Ligi Narodów, któ-

ra w pewnych warunkach nakłada na swoich członków różne zobowiązania, sprzeczne z formułą i ścisłą neutralizacją państw. Mój projekt w sprawie t. zw. Locarna bałtyckiego opiera się na zawarciu międzynarodowego paktu gwarancyjnego co do utrzymania status quo na wschodnich wybrzeżach morza Bałtyckiego. W projekcie tym mogłyby uczestniczyć z jednej strony Finlandja, Estonia, Lotwa, ewentualnie i Litwa a z drugiej strony Rosja, Niemcy i inne państwa wschodniej Europy, zainteresowane w utrzymaniu obecnego położenia i pokoju na wschodzie Europy.

PATEK — CZICZERIN.

Warszawa, 27. 9. PAT. Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje: Ostatnie rozmowy komisarza ludowego do spraw zagranicznych Cziczierina z posłem Patklem doprowadziły do uzgodnienia niektórych punktów dotyczących paktu o nieagresji. Jednocześnie podczas tych rozmów został ustalony spis tych artykułów, co do których, jeszcze nie nastąpiło uzgodnienie. Poseł Patek wyjechał na Kaukaz celem wizytacji konsulatu polskiego w Tyflisie. Po powrocie do Moskwy konferencji tego rodzaju z komisarzem ludowym Cziczierinem w sprawie paktu o nieagresji zostaną znowu podjęte.

DEMACHE ALJANTÓW W KOWNIE?

Warszawa, 27. 9. (AW.) Pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych poseł Knoll przyjął dziś na konferencji posła angielskiego Mac Millera. Wizyte tę łączą z wiadomością o zamierzonych demarchach posła angielskiego i francuskiego w Kownie w sprawie zamiaru uznania Wilna za stolicę Litwy w projekcie konstytucji litewskiej.

PODWYŻKI DOTĄD NIEMA...

Warszawa, 27. 9. (wl.k.) W związku z wiadomościami niektórych dzisiejszych pism, jakoby sprawa rozmiarów podwyżki uposażenia urzędników była już przesądzona, ministerstwo skarbu komunikuje, że prace nad tą sprawą nie zostały jeszcze ukończone i tem samem decyzji w sprawie podwyżki dotąd nie powzięto.

NOWA TARYFA CELNA.

Warszawa, 27. 9. (wl. k.) Dowiadujemy się, że prace nad projektem nowej taryfy celnej, trwające od listopada 1925 zostały już ukończone. Projekt ten jest obecnie badany przez ministerstwo skarbu pod kątem wykonalności i techniki celnej. Ulegnie on jeszcze dalszym zmianom. Intensywnemu różniczkowaniu uległa w projekcie nomenklatura grup: metalowej, rolnej, produktów zwierzęcych i konfekcyjnej. Po zatwierdzeniu projektu będzie opracowany projekt stawek celnych.

LAGODZENIE BEZROBOCIA.

Warszawa, 27. 9. (wl. k.) Minister robót publicznych wystąpił na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów z wnioskiem w sprawie dalszego prowadzenia akcji łagodzenia bezrobocia przez kontynuowanie robót państwowych oraz stworzenie państwowego ruchu budowlanego. Rząd przeznaczył na ten cel około 9 milj. zł. Roboty mają być prowadzone na terenie całego państwa.

POLONJA RESTITUTA.

Warszawa, 27. 9. (wl.k.) Minister oświecenia Dobrucki wręczył dziś na uroczystej audyencji szeregowi osób ze sfery artystycznej i oświatowych odznaczenia. Krzyż oficerski Polonia Restituta otrzymali: dyrektor Filharmonji Fitelberg, drugi dyrektor Filharmonji Chojnacki, oraz przełożona pensji żeńskiej p. Rudzka. Złote krzyże zasługi otrzymali artyści opery: Mosoczy, Michałowski, Palewicz, Golejewska oraz artyści dramatyczni: Irena Solska, Węgrzyn i Zelwerowicz.

WOJNA CELNA SZKODZI MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ.

Berlin, 27. 9. (PAT.) „Vossische Ztg.” w depeszy z Warszawy przytacza głosy dwóch niemieckich pism mniejszościowych w Polsce „Oberschlesische Courier” i „Posener Tageblatt” w sprawie traktatu handlowego z Polską. Oba dzienniki oświadczają, że wojna celna polsko-niemiecka wyrządza największą szkodę mniejszości niemieckiej w Polsce.

STRASZNE ROZMIARY POWODZI W SZWAJCARJI.

Wiedeń, 27. 9. (AW.) Nadchodzą tu dalsze, coraz bardziej alarmujące wiadomości o skutkach katastrofalnej powodzi we Wschodniej Szwajcarii i Arulanji. Dopływy Renu znoszą coraz większą ilość szlamu i kamieni do dolin, powodując niebezpieczeństwo dalszych wylewów. Ulewne deszcze, które ustały na krótki czas, wznowiły się. Wobec zniszczenia torów i znacznej ilości taboru kolejowego, komunikacja na linii kolejowej arulańskiej została zupełnie wstrzymana. Na niektórych odcinkach przerwa w ruchu będzie musiała potrwać około trzech miesięcy. Zarząd kolei czyni starania, aby utrzymać połączenie Insbruku ze Szwajcarią w drodze okrojonej. Jak się obecnie okazało, w katastrofie pociągu ratunkowego w miejscowości Eisackthal poniosło śmierć szesnaście osób.

Kolekcję pierwszorzędną

Dywanów

wystawił na sprzedaż

Antykwarij Artystyczny Franciszka Sindzińskiego, Kraków, ul. Straszewskiego 72.

RADA GABINETOWA.

Warszawa, 27. 9. (wl.k.) Dziś o godz. 5 po poł. odbyło się w Prezydium Rady Ministrów posiedzenie Rady gabinetowej pod przewodnictwem premiera Piłsudskiego. Obrady były poufne. Następnie wicepremier Bartel odbył dłuższą konferencję z ministrem skarbu Czechowiczem i ministrem handlu i przemysłu wiatkowskim. W kolach gospodarczych wiązały te obrady ze sprawą ekstraktacji o pożytki zagraniczne.

Z życia Chrześcijańsko-Społecznego na Śląsku.

W ubiegłą niedzielę odbył się zjazd powiatowy Pol. Stronnictwa Ch. Dem. na powiat Katowicki. Na zjazd przybyło 102 delegatów, zastępujących 28 kół. Zjazdowi przewodniczył poseł Sosiński. Pierwszy referat polityczno-gospodarczy wygłosił poseł St. Janicki z Katowic, przedstawiając możliwości uzdrowienia życia politycznego, społecznego i gospodarczego w kraju, a specjalnie na Śląsku. Mówca wskazał przytem na zgubną robotę młodych niedoświadczonych redaktorów pism sanacyjnych.

Drugi referat wygłosił poseł W. Sosiński, omawiając nierozważne posunięcia Rządu w polityce wewnętrznej. Walka Rządu z parlamentem, to walka z narodem polskim. Walka ta w końcu musi skończyć się zwycięstwem narodu oraz jego przedstawicieli.

Obydwa referaty obecni przyjęli z bardzo wielkim zadowoleniem. Panowie Czapik, Matjasik, Fułl i inni, zabierając głos w dyskusji, wskazywali na przesładowanie ludności polskiej przez obóz sanacyjny na Śląsku. Uchwalono jednomyślnie następujące rezolucje:

I. Zebrani stwierdzają, że ustroj wewnętrzny w Polsce może być jedynie republikański, oparty na ludowładztwie i są gotowi w każdej chwili stanąć w jego obronie, gdyby chcieli narzucić społeczeństwu ustroj dyktatorski lub monarchistyczny.

II. Posłom Chrześcijańskiej Demokracji wyrażamy swe zaufanie za obronę ludu pracującego i ustroju demokratycznego w naszym państwie i domagamy się, ażeby na tem stanowisku, mimo ataków przeciwników ustroju przeciwnego nam obozu, nadal trwali.

III. Odroczenie Sejmu i Senatu, niedopuszczanie przedstawicielstwa narodowego do pracy pozytywnej uważamy za niezgodzące się z przepisami i duchem konstytucji naszej.

IV. Marszałkowi Senatu p. Trąpczyńskiemu zebrani wyrażają uznanie za meskie stanowisko w obronie naszej konstytucji.

V. Zebrani wzywają p. posta Koriantego, żeby nie pozwolił się steroryzować przez oszczerców i nie zważał na ich ataki, lecz nadal pracował nad uwolnieniem ludu Śląskiego. Stwierdzamy, że przy boku posta Koriantego odnosiliśmy nad prusakami od lat 30 jedno zwycięstwo po drugim. Jemu zawdzięczamy odrodzenie narodowe Górnośląska i przyłączenie Śląska do Macierzy Polskiej. Zaznaczamy, że zwalczanie posta Koriantego jest równocześnie zwalczaniem polskości na G. Śląsku, gdyż występk „sanacji” na Śląsku wobec posta Koriantego przynoszą korzyść wrogom polskości.

VI. Domagamy się od Rządu naszego programu gospodarczego, któryby stworzył silny rynek konsumpcyjny wewnątrz kraju, co pociągnęłoby za sobą uruchomienie wszelkich

warsztatów pracy i przyczyniłoby się do zlikwidowania bezrobocia.

VII. Stwierdzamy, że urzędnicy i robotnicy nie znajdowali się jeszcze nigdy w tak ciężkim położeniu materialnym, jak za rządów „sanacji moralnej”. Zebrani domagają się takich zarobków, któreby odpowiadały dzisiejszej drożyznie.

VIII. Ponieważ ceny na tłuszcze poszły w górę do niebywałych wysokości, domagamy się zniesienia kontyngentowania smalcu amerykańskiego. Dla Śląska domagamy się dowolnego dowozu tego artykułu, gdyż w ten sposób można jedynie wpłynąć na zmniejszenie cen na inne gatunki tłuszczu.

IX. Z uwagi, że inwalidzi, wdowy i sieroty znajdują się w bardzo opłakanych stosunkach materialnych, gdyż wypłacane im renty nie dorównują nawet wysokości żebraczych groszy.

X. domagamy się natychmiastowego zwolnienia Sejmu Śląskiego celem uchwalenia noweli do ustawy inwalidzkiej i podwyższenie renty do 100 proc.



NAJLEPSZE KSIĄŻKI!

ZADAC BEZPL. PROSPEKTÓW. WARSZ. KREDYTOWA 1.

Życzenia Chrześniaczki „Polonji”.

W swoim czasie dla upamiętnienia pierwszej rocznicy istnienia „Polonji” wydawnictwo jej obdarzyło specjalnymi medalami pamiątkowymi wszystkie dzieci naszych prenumeratorów, które przyszły na świat w dn. 27 września 1924 r., t. j. w dniu wyjścia w świat pierwszego numeru „Polonji”.

Okazało się, że dzieci takich było 13.

Są to: 1 — Edzio Michałek z Wodzisławia, 2 — Bronia Sowówna z Będzina, 3 — Łódzia Urlówna z Brzezin, 4 — Danusia Krzystkówna z Sosnowca, 5 — Wandzia Wasilewska z Ligoty, 6 — Kasia Wencłówna z Niewiadoma Górnego, 7 — Maksio Müller z Szopienic, 8 — Adelcia Janeczkówna ze Szczytłowic, 9 — Mundzio Jakubek z Katowic, 10 — Jadzia Kallitówna z Radzionkowa, 11 — Jadzia Koszykówna z Janowa Mięskiego, 12 — Ludwiś Śwenty z Błertutówyc i 13 — Józio Fragstań z Szopienic.

Obecnie po ukończeniu trzech lat, w rocznicę narodzin „Polonji”, otrzymaliśmy miły liścik od rodziców jednej z chrześniaczek naszych, Łódzi Urlówny z Brzezin, którzy piszą:

Brzeziny, 27. 9. 27.

Wielce Szanowna Redakcjo!
Z okazji trzechletniej rocznicy narodzin „Polonji” zasylamy serdeczne ży-

Sytuacja bojowa w wojnie celnej

W OŚWIETLENIU PRASY NIEMIECKIEJ

„Vossische Zeitung” zamieszcza obszerny artykuł pióra swego współpracownika gospodarczego Martina Darge pod nagłówkiem: „Sytuacja bojowa w wojnie celnej”. Na wstępie przypomina „Vossische Zeitung” niedawne wywody wiceprezidenta przemysłowego związku Rzeszy Abrahama Froweina, wypowiadającego się stanowczo za koniecznością porozumienia gospodarczego między Polską a Niemcami mimo przeciwności wysuwanych w sprawie importu polskiej nierogacizny i węgla.

P. Darge oświadcza, że zapowiadane już na sierpień i wrzesień prywatne narady niemieckich i polskich kół gospodarczych celem ruszenia z martwego punktu narad handlowych, mają się zacząć nareszcie w listopadzie, że jednak znaczenia takich narad nie należy przeceniać. Z polskiej strony wysłała inicjatywę od zachodnio-polskiego związku gospodarczego (przemysł śląski i rolnictwo poznańskie), z niemieckiej od Przemysłowego Związku Rzeszy. Związka przetworczy przemysł niemiecki i handel niemiecki zainteresowane są silnie w doświadczeniu skutku traktatu, kół tych jednak nie za-

wiadomiono o postanowionych rzekomo na listopad naradach, skutkiem czego zaznacza się, przedewszystkiem na Śląsku niemieckim, w kółach tych oddawna silne rozczarowanie. W Polsce natomiast zarzucają tym właśnie kółom za mało inicjatywy i przepowiadają niezbyt świetne wyniki spotkania. Autor ubolewa, że rząd przez umyślne ślaczce tempo utrudnia jeszcze porozumienie.

W dalszym ciągu oświadcza autor, że górnośląski przemysł węglowy i żelazny umiał się w ciągu długiej wojny handlowej postarać o rynki zastępcze, że jednak chętnie widziałoby w miarodajnych kółach gospodarczych Śląska polskiego przywrócenie normalnych stosunków z Niemcami, jakkolwiek przyzwyczajono się w ostatnich czasach wysyłać tak wielkie ilości węgla zagranicę poza obręb Niemiec, że przemysł ten mógłby się od bieddy obejść bez kontyngentu węglowego do Rzeszy. Tak np. w sierpniu wywieziono z Polski 1 milion tonn węgla, choć co prawda po bardzo niskich cenach bez jakiego godnego uwagi zysku. Przemysł górnośląski zna jednak rynek niemiecki tak dokładnie, koszty przewozowe z Katowic do Śląska niemieckiego w porównaniu z Gdańskiem, czy Triestem, są tak niskie, że, zdaniem „Voss. Ztg.”, przemysł górnośląski kontentowałby się dziś kontyngentem niższym, od żądanych pierwotnie 350 tys. tonn miesięcznie(?).

Uregulowało się już także od czerwca zagadnienie wwozu łomu żelaznego z Niemiec do Polski. W czerwcu myśłano w Niemczech, że brak wwozu niemieckiego kontyngentu łomu żelaznego do Polski spowoduje przesilenie w górnośląskim przemyśle żelaznym. To nie nastąpiło, gdyż Polska zaopatrzyła się w łom z Francji, Anglii i Skandynawii i ma zapasy, wystarczające do Nowego Roku. Kosza jednak tego łomu był bardzo wysoki, tak, że odbywały się naradzie nieobowiązujące narady wstępne między polskim, czeskim i niemieckim przemysłem żelaznym w sprawie zakupu łomu na rynkach zagranicznych, a to przez stworzenie wspólnej centrali zakupu. Celem tych narad miało być pozostawienie skupu łomu dla przemysłu wschodnio- i środkowo-niemieckiego, polskiego i czeskiego w Europie północnej i wschodniej, podczas gdy przemysł niemiecki na Zachodzie miałby pokrywać swe zapotrzebowanie w Belgii, Holandii i drogą morską. Wschodnio-niemiecki handel łomu domaga się od początku wojny porozumienia z Polską, lecz wiążące rokowania mogą nastąpić jedynie tylko w związku z ogólnymi rokowaniami handlowymi.

Ostatecznie jednak porozumienie polsko-niemieckie na polu gospodarczym zależne jest od porozumienia na terenie produktów rolnych. Pod koniec omawia „Vossische Zeitung” rozwój całych gałęzi produkcji, które powstały w Polsce na skutek wojny celnej z Niemcami.

WYK
Opiek Dypłom.
Katowice
ul. św. Jana 13

Aparaty
fotograficzne
i wszelkie
przybory

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

PEKŁY OKOWY

Powieść z czasów plebiscytu śląskiego.

Kto ma duszę, niech wstanie, niech żyje,
bo jest czas żywota dla ludzi silnych.

Słowacki.

CZĘŚĆ PIERWSZA: OGNIOWA PRÓBA.

I.

Wśród gromady sosn masztowych pod Szczakową rojno i gwarno było, jak w mrowisku.

Słońce przeciekało przez wysoko rozpięte wachlarze drzew, opromieniało głowy poświata złotą, spływało ku zachodowi, kładło się na ziemię śląską i oświecało ją blaskami otuchy i nadziei.

Ale w zbiorowej duszy tego zebrania blakały się cienie. Były to drużyny z za Przemszy, wykołajone, zblakane, rozgoryczone. Nie przywykli do włościzny ludziska byli w swem własnym pojęciu podobni do hałustry cyganów koczowniczych. Gnieżdząc się, jak się dało, w barakach, domkach lub poprostu na murawie leśnej, sarkali na los macoszy i biadali. A żałoba po tem, co było wczoraj, łączyła się z troską o to, co przyniesie jutro im, ich najbliższym w domu i rodzinnym stronom.

Bolączka ta trwała w stanie zapalnym. Przeciż raz wraz przyzywał ze Śląska nowy zbieg i rozsiewał wieści, jak to Grenzschutz „oczyszcza” ziemię śląską z chwastów polskich, jak pieniąć się w pijanym szale, plwając śliną nienawiści plemiennej, spędza mężczyzn, starców i chłopców w grupy, kopie ich, trątuje, katuje, jak pędzi ich z podniesionymi rękoma do więzień i koszar, jak znęca się nad

niewinnymi i morduje. Więc blakając się po gościnnej ziemi, uchodźcy biegli myślami tam, skąd wygnana ich rozpasana furja teutońska lancknechtów, biesiadujących krwawo, wzorem Hunów, na ciele ludu staropolskiego.

Nadchodziła wieczorowa godzina. Po dniu upalnym miły chłód rozlewał się w powietrzu. Tu i ówdzie laskały pod lasem ognie; pieczono tam ziemniaki. Na skrawku karczowiska dymiała duża kuchnia polowa, niedawno w powstaniu zdobyta na Niemcach. Przy niej ciżbiła się zgłębliwa czereda, czerwieniły się chustki na głowach wieśniaczek, opodał tarzały się niefrasobliwe dzieciaki i ktoś grał na harmonijce, wesołą nutę wnosząc w rozstrójone obozowisko.

Przez mrowie to szedł młody oficer w rogafiej czapce, w niebieskawym uniformie Hallerczyków. Należał do szóstego pułku strzelców polskich. Twarz miał szczupłą, wygoloną, smagłą a w pięknych oczach brylantowe blaski.

Porucznik Wiktor Kuma dzień miał znoyny. Zbiegał bowiem około doraźnie tworzonego obozu dla uchodźców śląskich. A stokroć więcej nękały go wyrzuty, wymówki, przytyki i żale, jakie odbijały się o jego uszy ciągle pod adresem wojska polskiego. Bo bezdomni przybysze nie mogli wybaczyć żołnierzowi polskiemu, że z założonymi rękami słuchał kanonady powstańców z poza słupów granicznych a nawet niekiedy patrzył na ich zmaganie się z przemocą. Nie chwycił za karabin, gdy zuchwały samolot obrzucał pociskami straż graniczną, a wysunięte posterunki Grenzschutzu wręcz wyzywały je do walki. Trwał w bierności — przygwożdżony bezwzględny rozkazem z Warszawy.

A szarpały się wtedy nerwy żołnierza polskiego, zwłaszcza tego młodego Ślązaka, z którego szczególne zbiegi okoliczności stworzył we Francji oficera wojsk polskich.

W piersi Wiktora Kuny grzmiał strzałów, nad-

chodzący z ojczystej ziemi, odbijał się gromkiem echem; wyraźnie słyszał wołanie Śląska o pomoc i ratunek, widział oczyma duszy potyczki braci z długoletnim oprawcą i odczuwał dramat, rozgrywający się w kilku dniach sierpniowych między Odrą a Przemszą. Teraz zaś wił się pod zarzutami, jakich nie skąpił żołnierzowi polskiemu zawiedziony w nadziejach, zbiegły z pieleszy ziomek. A wypadało mu z natury rzeczy iść między swoich i nieść im słowo otuchy i moralnego pocieszenia.

Na swe usprawiedliwienie mógł być im powłodzić, że chociaż nie poszedł śladem wielu szeregowców, na Śląsku urodzonych, którzy poprostu zbiegli z pod chorągwi Hallerowskiej i czmychnęli albo do powstańców albo do domu, zdziałali może więcej od niejednego, odważniejszego z nich, lubo nie wylamując się z karbów dyscypliny. Otrzymał krótki urlop i wtedy, w przebraniu, pokusił się cichaczem ze seciną powstańców o atak na rodzinne swe miasteczko: Mysłówice, od strony śląskiej i to tam, gdzie Prusak najmniej się tego spodziewał. Nie udało się jednak wyprawa, gdyż wnet partja ta natknęła się na nadciągające od Katowic nowe zastępy piechoty. Niemniej, położywszy trupem pięciu i raniwszy kilku innych, powstańcy ci wprowadzili w szuki niemieckie dezorientację, z której w innych okolicznościach liczniejsze zastępy powstańców byłoby mogły wybić poważny kapitał, może nawet sprowadzić rejtęradę całej załogi Grenzschutzu z Mysłówic.

We dwa dni potem, dnia 22 sierpnia, Wiktor Kuma, już znowu w mundurze stał na czele posterunku granicznego w pobliżu Milowic. Z wieczora jakby był zaawanturował się przez granicę: zaatakowały rozłożonych wzdłuż między i laszczów żołnierzy polskich, silne patrole niemieckie. Natychmiast na rozkaz jego, spłynęto Niemcom w oczy gradem kul. Siedmiu knechtów zaryło się twarzami w ziemię.

(C. d. n.)

Czy horoskopy na rok 1927

spełniły się?

ASTROLOGIA STOI NA BARDZO KRUCHYCH NOGACH. — „HOROSKOPY” TO NAJCZĘŚCIEJ POBOŻNE ŻYCZENIA. — „ASTROLOGIA” NIEMIECKA STOI NA USŁUGACH ODWETOWEJ PROPAGANDY NIEMIECKIEJ.

Astrologia doznała obecnie jakiegoś dziwnego, nieoczekiwanego renesansu. W czasach rozkwitu nauki, gdy zdawałoby się, że musiał nastąpić zmierzch wszelkich „przesądów” coraz częściej słyszymy o horoskopach, o „przepowiadaczach” przyszłości na wzór tych, jak twierdzi nauka „szariatanców”, których pełno było po dworach średniowiecza i odrodzenia. Być może, że objaw ten stoi w związku z pewnym osłabieniem uczuć religijnych i tem pomieszczeniem pojęć, jakie zaznacza się po wojnie światowej.

Z drugiej strony posługuje się astrologia polityka. Zwłaszcza Niemcy, utworzyli kilka poprostu central, z których zalewają świat swymi przepowiedniami, które będąc wyrazem nastroju i planów, jakie żywią, zmuszają do przysługiwania im się zbliska. Niemcy wychodzą oczywiście w horoskopach tych zawsze zwycięsko, Polacy np. i Francuzi zawsze jak najgorzej.

Najlepszym sprawdzianem — prawdy przepowiedni jest rozpatrzenie tego, czy się coś spełniło w danym okresie z rzeczy przepowiedzianych. Kończy się rok 1927, przepowiedni astrologicznych pojawiło się na ten rok mnóstwo, czy się one pospełniały?..

A więc na rok 1927 zapowiadali astrologowie nietylko niemieccy, ale także francuscy, i angielscy jednogłośnie przewrót polityczny i upadek bolszewizmu. Francuz Amdoux i Niemiec Radetzky przepowiadali wybuch krwawej rewolucji, który spowoduje dłuższą erę rozruchów w Rosji, które zakończą się przywróceniem porządku kapitalistycznego. Otóż dotychczas jakoś o tym przewrocie w Rosji nie słyhać. Jest wprawdzie zamęt między Trockim i Stalinem, ale ten trwa już od kilku lat i rewolucjonisci rosyjscy musieliby się bardzo spieszyć, ażeby uczynić zadosyć przepowiedniom astrologów.

Angielski astrolog Witheomb przepowiedział wprawdzie zeszłoroczny strejk węglowy, ale widzieli jego zbliżanie się wszyscy ekonomiści. Natomiast na ten rok przewidywał straszną baissę na giełdzie londyńskiej, która jakoś nie nadchodzi.

Zupełnie też nie sprawdzają się przepowiednie astrologów francuskich, zapowiadających silną hausę franka francuskiego. Niż też nie słyhać o „przełomowym” wynalazku w przemyśle ciekro-technicznym, który spowoduje jakoby — nową epokę. Natomiast udało się przepowiednia Grimmowi co do rewolty wieśniackiej, mówił mianowicie w swoim horoskopie, że miesiąc lipiec przyniesie niepokój, rozdrażnienia, zamieszki rewolucyjne w południowych krajach Europy, nadto pożary, i wybuchy, po których jednak rządy utrwały się ponownie z większą jeszcze siłą, niż przedtem. Równocześnie jednak zapowiedział Grimm ustąpienie rządu austriackiego z początkiem roku 1927, chorobę głowy państwa, co się nie spełniło. Nie spełniła się również przepowiednia Witheomba połączenia się Austrii z Niemcami.

Astronom niemiecki Paulus przepowiadał, że między 27 lutym a 22 marca 1927 r. spotka Niemców wielkie szczęście, co się jednak nie spełniło. Nie spełnił się również horoskop, zapowiadający rewolucję hinduską, której pokonanie kosztować będzie Anglików olbrzymie sumy. Żadnych jednak przepowiedni nie podali astrologowie o Chinach, a więc terenie, najciekawszym w tym roku.

Nie spełniły się również przepowiednie niepolityczne. I tak jeden z proroków przepowiadał śnieg na Wielkanoc. Że jednak w sierpniu 1927 opadnie śnieg w Nowym Jorku, tego nie przepowiedział

żaden z astrologów. Nie przewidzieli również astrologowie tak licznych w tym roku katastrof kolejowych, samolotowych żywiołowych. Widać stąd, że przepowiednie astrologiczne to „bluff”, to zapowiadanie czegoś, co by się... chciało zobaczyć.

Fundacja Kościuszkowska. Uczeń Jerzego Waszyngtona.

AMERYKAŃSKIE DZIECI SZKOLNE ZŁOŻYŁY 3 MILJONY CENTÓW NA FUNDACJĘ KOŚCIUSZKOWSKĄ.

Dzieci szkolne w St. Zjednoczonych ukończyły zbórkę trzech milionów centów na wezwanie Stow. Uczniów im. Jerzego Waszyngtona celem uczczenia przyjaciela Waszyngtona z Tadeuszem Kościuszką, oraz pracy tego rycerskiego Polaka, jako pułkownika inżynierii i fortyfikacji w zwycięskiej armii ame-

rykańskiej podczas walk o niepodległość Stanów Zjednoczonych.

Wynik tego patriotycznego czynu zbiorowego chłopców i dziewcząt St. Zjednoczonych poświęcony został Fundacji Kościuszkowskiej, której siedzibą jest Nowy Jork.

Roczny dochód od 30 tysięcy dolarów, zebranych z jednocentówek, ma umożliwić co rok jednemu amerykańskiemu uczniowi w wyższym zakładzie naukowym w Polsce lub jednemu Polakowi w amerykańskich uczelniach wyższych. Uczeń taki nosić będzie nazwę:

„uczeń Jerzego Waszyngtona”.

Studenci-Polacy uczęszczać mają w Ameryce do szkół inżynierii, organizacji przemysłowej, administracji szkolnej, które to działy naukowe są wysoko rozwinięte w Ameryce a ich znajomość przyniesie może Polsce wielkie korzyści.

Wszystkie amerykańskie szkoły publiczne, prywatne i kościelne współpracowały w tej patriotycznej zbórcie dzieci szkolnych. Praca ta powinna zbliżyć do siebie przedstawicieli pracowników oświatowych obu krajów, zarówno jak i ich mężów politycznych. Fundacja Kościuszkowska, założona celem popierania wymiany myśli i zbliżenia kulturalnego pomiędzy Ameryką i Polską egzystuje już dwa lata.

Prezydentem jej jest Henryk Noble Mac Craken z Uniwersytetu w Yassar.

Nieszczęście samochodowe.

2 OSOBY ZABITE — KILKA CIĘŻKO RANNYCH.

Onegdaj wydarzyła się na szosie między Zagórowem a Słupcą pod Łodzią katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą śmierć 2 osób. Mianowicie samochód pasażerski (autobus) spadł do głębokiego rowu, napełnionego wodą. W samochodzie znajdowało się 16 osób. Skutkiem katastrofy jedna kobieta poniosła śmierć na miejscu, druga zaś zmarła natychmiast po przywiezieniu jej do szpitala w Zagórowie. Z pozostałych pasażerów jeszcze kilka osób odniosło cięższe rany. Winę nieszczęścia ponosi szofer oraz pasażer, siedzący przy nim. Obaj oni zostali aresztowani i osadzeni w areszcie.

Margines.

JAKOŚ SMUTNIEJ W DUSZY... Jesienne strofki.

Jakoś czulej smutniej w duszy,
gdy czuby drzew pożyłą spłoną,
gdy jasną skórą liść zeschnięty prosi
na poczemnie ściernisk łono...

Choć tyle złota i purpury
ma jesień w swej przepysznej szacie
i bogactw, plonów całe góry —
smutek tkwi w tem jej majestacie...

Pójdź, dziewczę! Chodźmy na rozłogi,
na leśnych polach wrzosowiska,
przez wyłoczone w słonec drogi,
gdzie liść opadły ogniem błyska...

Jesteś jak cud w tej wrzosów głąszy,
wtrąconej między wzgórzy wykroty —
A jednak... jakoś smutniej w duszy
nawet przy Tobie, cudzie złoty!...

Jotes.

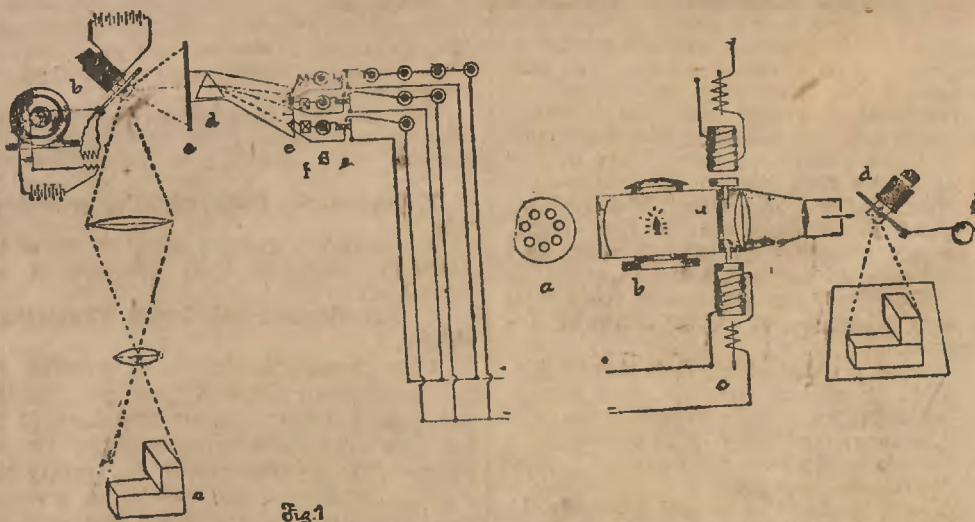
W pyrotechnice „Ultraokulum” ustawiony przed paleniskiem, z komórkami fotoelektrycznymi w linach Fraunhofer’a, połączonymi z aparatami regulującymi, działa przez działanie gazu i powietrza automatycznie na przebieg spalania, wyklucza długotrwałe mierzenie spaliny, głównego faktora przy gospodarce ciepła i racjonalnym prowadzeniu ruchu.

Niezmierna wrażliwość komórek fotoelektrycznych, fotochemicznych i termoelektrycznych, wmontowanych w widmie absorbcyjnym, pozafioletowym i ponadczerwonym spektroskopu, elektrycznie połączonych z aparatami rejestrującymi wzgl. regulującymi, przekracza czułość wzroku ludzkiego, sięgająca od 5 do 8/100 000 mm. długości fal, udoskonalona nie tylko spektroskopie ale umożliwia badanie i rejestrowanie fal pozaspektralnych, czem otwiera całej technice nowe niespodziewane pola działania.



„Ultraoculum”

WYNALEZEK POLSKIEGO TECHNIKA PORUCZNIKA LEONA DUDY,



W ostatnich latach pracuje inżynieria całego świata z gorącym zapalem nad udoskonaleniem radiotechniki. To, co wczoraj wchodziło w zakres fantazji, należy dziś do zabawek amatorów. Dzięki radiofonii i radiofotografii możemy w własnym domu oglądać zdarzenia z drugiej połowy kuli ziemskiej. Nie dość na tem, dzienniki ogłaszają znakomite doświadczenia z aparatem telewizyjnym, które przenoszą nie tylko stałe, ale i ruchome obrazy na odległość.

Wielkie trudności przedstawiała telewizja kolorowa. Telefotografia obrazów kolorowych wymagała tyle czasu do 3-krotnego przeniesienia obrazów w kolorze czerwonym, żółtym i niebieskim na podstawie 3-kolorowego systemu, że uniemożliwiła telewizję w kolorach naturalnych. Technika jednak nie stoi i intensywnie poszukiwania doprowadziły do wynalazku „Ultraokulum” (polski patent nr. 6585), tj. przyrządu do rejestrowania i regulowania zmian widma pryzmatu w spektroskopii, psychotechnice i przy przenoszeniu obrazów w kolorach naturalnych. Aparat ten jest zespołem komórek fotoelektrycznych w czerwonym, żółtym i niebieskim polu widma spektralnego pryzmatu; połączony z telewizorem, umożliwia bezpośrednie przenoszenie ruchomych kolorowych obrazów.

Oscylograf (b) Fig. 1) rozkłada obraz (a)

na elementy obrazowe, tj. punkty świetlne, tworzące obraz i projektuje je na diafragmę (c), która przepuszcza kolorowe promienie na pryzmat (d). Pryzmat kieruje promienie na właściwe pole widma, gdzie pobudzają owe komórki fotoelektryczne (e), kierujące prądem generatorów (i) stacji nadawczej, o natężeniu I_1, I_2 a I_3 , przez interruptory (h), połączone z akumulatorami (g) i wzmacniacze przez rury katodowe (f). Fale elektryczne działają na nastroszone elektroautomaty (c Fig. 2) kolorowych diafragm (a) stacji odbiorczej, kierując promienie aparatu projekcyjnego (b) na lustro synchronoscilografu (d), który, odbijając je, rzuca na płytę (e), nadesłany obraz w kolorach naturalnych.

Zakres działania „Ultraokulum” przedstawiającego dla techniki uniwersalny, aparat badawczo-mierniczy, nie kończy się na tem. W spektroskopii obsługują, w linach Fraunhofer’a wbudowane komórki, aparaty rejestrujące, które podają przy analizach chemicznych przebieg reakcji i skład pierwiastków produktów końcowych, przebieg spalania się i intensywność eksplozji przy materiałach wybuchowych, przez co podają skład chemiczny i gwałtowność działania (brizancę), w astronomii rejestrują plamy słoneczne i erupcje planetarne, analizują chemisferę i koronę słoneczną, podają stopień wzgl. charakter promieni Röntgena, Millicana itd.

Co w Rosji uważa się za artykuły pierwszej potrzeby.

„Raboczaja Gazeta”, wydawana w Moskwie, ogłasza wyniki ankiet, przeprowadzonej w przemysłowej osadzie Prlesnowo, a dotyczącej sposobu życia robotnic. Z otrzymanych 563-ich odpowiedzi bezpośrednich wynika, że obywateli sowieckiej Rosji mają w praktyce niezwykle oryginalne pojęcia o tem, co stanowi w życiu artykuły pierwszej potrzeby. Dowiadujemy się, że 17 proc. zarobku wydają one na napoje alkoholowe, a 20 proc. na stroje. O higienie ciała słabe mają pojęcie, gdyż 85 proc. robotnic pudruje się codziennie, myje się natomiast zaledwie 11 proc. Zarządca wspólnego sklepu lokalnym wyznał, że waler, pomadka do warg i tania woda kolońska są towarami, których sprzedaje się najwięcej.

Z Katowic i okolicy.

Środa

28

września
1927

Dziś: św. Wacława,
św. Salomona
Jutro: św. Michała Archanioła
Wschód słońca: g. 5 m. 52
Zachód: g. 5 m. 45
Długość dnia: g. 11 m. 54

NABOŻEŃSTWA JUTRO

w kościele N. P. M. w Katowicach.
Godz. 6 msza św. do Op. Boskiej.
Godz. 6 i pół t. Wilhelm Nogaj.
Godz. 7 do Op. Boskiej.
Godz. 7 i pół int. Rodziny Wincenta Czapllickich.

NABOŻEŃSTWA JUTRO

w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.
Godz. 6 i pół do św. Michała za kilka osób.
Godz. 7 za t. z pokrewieństwa Niegel i Rum.
Godz. 7 i pół do Dzieciątka Jezus za roczne dzieci Masłowskich.

ECHA ŚMIAŁEGO OSZUSTWA W P. K. O. W KATOWICACH.

Śmiałe oszustwo czekowe, popełnione ubiegłej soboty w oddziale katowickim P. K. O. wywołało ogólne poruszenie ze względu na powagę instytucji pod której firmą i na której szkole popełniono oszustwo.

Wczoraj rozpoczęło się śledztwo pierwiastkowe; przesłuchano szereg osób. Ze względu na konieczność przesłuchania większej ilości osób, śledztwo potrwa kilka dni.

Szczegóły dochodzeń trzymane są ze zrozumiałych względów w ścisłej tajemnicy.

Należy spodziewać się, że energia i doświadczenie władz śledczych potrafią ująć właściwie nici zagmatwanej sprawy i dojdą w krótkim czasie do ujawnienia sprawców zuchwałego oszustwa.

— Wyjazd ks. Biskupa Lisieckiego.

J. E. ks. Biskup Lisiecki wyjeżdża dziś rano do Poznania na Międzynarodowy Zjazd Misyjny i wraca do Katowic 1 października wieczorem.

— Sejmik nauczycielski szkół średnich i wyższych Wojew. Śląskiego.

Sejmik odbędzie się dnia 9 października br. w auli państw. gimn. męskiego w Katowicach przy ul. Mickiewicza.

Będą wygłoszone następujące referaty:

1) Projekt ustawy o ustroju szkolnictwa. 2) Sprawa zwolnień nauczycieli niekwalifikowanych i kursów TSNW. na G. Śląsku. 3) Ustawa sanacyjna. 4) Krzywdzący stosunek władz szkolnych do nauczycieli szkół średnich i 5) sprawozdanie z pracy oświatowej TSNW. na Śląsku.

Po każdym referacie odbędzie się dyskusja.

W sejmiku wezmą udział członkowie Zarządu Głównego TSNW., posłowie i senatorowie — członkowie TSNW, oraz całe nauczycielstwo szkół średnich Górnego Śląska.

— Koncert śpiewaczy.

W niedzielę, dnia 2 października br. odbędzie się w sali „Emirtaga” w Katowicach wielki koncert śpiewaczy, w którym weźmie udział dziesięć chórów z doborowymi pieśniami. W koncercie weźmie również udział zdobywca pierwszych nagród na tegorocznym konkursie śpiewaczym w Katowicach, chór „Ogniwo” i „Szopena” Siemianowice, chór męski.

— Echa Zjazdu Nauczycieli.

W sprawozdaniu Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Chrz. Nar. Naucz. Szkół Powszechnych — okręgu Śląskiego, zamieszczonym w numerze 264 „Polonii” zakradła się nieścisłość, którą Zarząd Stowarzyszenia wyjaśnia:

W odpowiedzi na interpelację w sprawie zamierzonego przeniesienia kierownika szkoły z Nowej Wsi przedyskutowano, że sprawa ta jest już bezprzedmiotowa, jako pomysłnie załatwiona.

Poruszana sprawa nierównomiernego traktowania nauczycielstwa, należącego do rozmaitych organizacji zawodowych, odnosiła się przede wszystkim do nieudzielenia zniżki godzin lekcyjnych tygodniowym uczestnikom W. Kursów N. w Katowicach, prowadzonych przez Stowarzyszenia, podczas gdy uczestnicy Kursów z „Ogniska” ze zniżki tej korzystają, oraz do niektórych wypadków przeniesień.

Sprawa rzekomej interwencji jednej z matek dzieci szkolnych w W. O. P., co do przeniesienia pewnego kierownika szkoły, została również na Zjeździe należycie wyjaśniona przez prezydium Zjazdu.

Dywany MENCZEL, Katowice, ul. 3-go Maja 17 artystyczna wytwórnia firanek, stor i kap ręcznie haftowanych i fille koronkowe wiedeńskiego stylu oraz poleca brokaty, madras, gobeliny, dywany, chodniki, kokosy, liście i po najtańszych cenach.

— Odwołanie zebrania.

Wyznaczone na dzień 28 b. m. zebranie członków Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach w dniu tym z powodów od zarządu niezależnych się nie odbędzie. O nowym terminie zebrania nastąpi osobne powiadomienie członków.

— Kursy maturalne.

Zebranie informacyjne uczestników, zgłoszonych na 2 ietni kurs maturalny z zakresu gimnazjum humanistycznego i seminarium nauczycielskiego, prowadzonych przez Stowarzyszenie Chrz. Nar. Naucz. Szkół Powszechnych, odbędzie się dnia 29 bm., t. j. w czwartek o godz. 5 i pół po poł. w gimnazjum państwowym w Katowicach, przy ul. Mickiewicza.

— Walne zebranie koła TNSW. w Mysłowicach.

Walne zebranie członków koła TNSW. w Mysłowicach odbędzie się dnia 3 bm. (poniedziałek) o godz. 5-ej po poł. w lokalu gimnazjum państw.

Na porządku dziennym są ważne sprawy m. in. sprawa Sejmiku Śląskiego nauczycielstwa szkół średnich i wyższych. (m.)

— Odpusty w parafjach śląskich.

Dn. 29 bm. bm. przypadają doroczne odpusty w następujących parafjach śląskich pod wezwaniem św. Michała: w Golezowie (dekanat Cieszyn), w Kończycach Wielkich (dekanat Strumień) oraz w Syryni pow. Rybnicki, gdzie jest kościółek starożytny, zbudowany w r. 1305.

Z Król. Huty.

! Odezwa do obywatelstwa miasta Królewskiej Huty.

Z okazji przybycia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego w dniu 2 października r. b. do Królewskiej Huty na odsłonięcie Pomnika Powstańców oraz na otwarcie Stadionu uprasza Magistrat miasta Królewskiej Huty obywateli o udekorowanie na dzień ten domów i okien chorągiewami, zieloną i t. p.

Królewska Huta, dnia 27 września 1927 r.

Magistrat.

! Zebranie komisji kulturalno-oświatowej miejscowego koła Z. O. K. Z. w Król. Hucie odbędzie się dziś t. z. dn. 28 bm. w lokalu koła przy ul. Moniuszki o godz. 7.30 wiecz.

! Z T-wa Przyjaciół Teatru Polskiego w Król. Hucie.

Z początkiem września br. odbyło się pod przewodnictwem p. prezydenta Spaltensteina posiedzenie Zarządu T-wa Przyjaciół Teatru na którym uchwalono prowadzić Koło amatorskie przez okres 1927-28 r. Jako kierownika artystycznego zaangażowało T-wo Przyjaciół Teatru znanego ze swej pracy na całym Górnym Śląsku reżysera Sekcji Teatrów Ludowych przy W. O. P. w Katowicach art. dram. Mieczysława Petrzyckiego. Zadaniem Koła amatorskiego jest systematyczne wystawianie sztuk narodowych, ludowych i społecznych tak dla warstw szerszych jak i młodzieży szkolnej. Poza tem aby podnieść zamiłowanie do sztuki rodzimnej i jej twórców w jak najszerszych warstwach w Król. Hucie i okolicy, będzie Koło amatorskie wyjeżdżało do Chorzowa, Wielkich Hajduków, Świętochłowic, Lipin, Łagiewnik itd., gdzie będzie dawało przedstawienia, poprzedzone krótkimi prelekcjami. Bilety będą w cenach od 30 groszy do 1 zł. Dla bezrobotnych i ich rodzin bilety będą bezpłatne. Koło amatorskie grając stale, ma stworzyć silny fundament pod przyszły Dem Ludowy z salą teatralną i obrotową sceną, który to dom z wiosną 1928 roku zacznie się budować w Król. Hucie. Jak z tego widać, Towarzystwo Przyjaciół Teatru Polskiego w Król. Hucie, nie zasypia gruszek w popiele, ale z energią i owocnie dąży do szerzenia kultury i sztuki, na gruncie Król. Huty, czego dowodem, coraz większa ilość zgłaszających się na członków Towarzystwa.

Pierwsze przedstawienie Koła Amatorskiego im. M. Bałuckiego odbędzie się z początkiem października. Grana będzie sztuka w 3 aktach p. tyt.: „Ocknienie”, napisana przez dra Kazimierza Rakowskiego.

! Ważne dla inwalidów.

Wskutek pisma Powiatowej Komendy Uzupełnień w Król. Hucie z dnia 15 bm. Magistrat miasta Królewskiej Huty zawiadamia, że inwalidzi, którzy otrzymali przez P. K. U. w Król. Hucie książeczki inwalidzkie najmniejszego typu, winni je uzupełnić fotografią, gdyż w przeciwnym razie nie będą mogli korzystać ze zniżki kolejowej w wypadkach odbywania podróży służbowych.

Inwalidzi, którzy nie mają dotychczas książek inwalidzkich, winni niezwłocznie zgłosić się do komisji lub pismem do właściwej P. K. U. (Referat inwalidzki).

! Wyjaśnienie.

W poniedziałkowym numerze „Polonii” donosiliśmy o kradzieży walizki, której rzekomo dopuścił się na dworcu kielner S. Żurawski, zam. w Król. Hucie, ul. Jagiellońska 7 i został wskutek tego aresztowany. Obecnie dowiadujemy się, że sprawa miała się inaczej. Mianowicie zabrał p. Żurawski wspomnianą walizkę w celu zabezpieczenia swych pretensji w wysokości 160 zł, które właściciel walizki był mu dłużny, a na zwrot których czekał z od dłuższego czasu bezskutecznie.

! Kradzież z włamaniem.

Do składu piekarni Tiebergera w Król. Hucie, zam. przy ul. 3-go Maja włamali się w nocy z poniedziałku na wtorek złodzieje i skradli większą ilość gotówki. Dochodzenia prowadzi Ekspozytura Śledcza w Król. Hucie, która już jednego ze sprawców aresztowała.

! Kradzieże.

Kupiec Rosenbaum, zam. przy ul. 3-go Maja 49 przewoził transport tornistrów szkolnych na wózek ręcznym. Chwile nieuwagi wykorzystali jakiś rzezimieszek i skradł 12 tornistrów wartości 85 zł.

Szewcowi Sz. z ul. Kościelnej wyciągnął jakiś kieszonkowiec portfel z pieniędzmi i papierami.

Z niezamkniętego mieszkania Franciszka

Znamca zam. przy ul. Gimnazjalnej 43 skradziono bieliznę i garderobę.

Z Świętochłowic.

(—) Bezpłatne kursa języka polskiego.

Począwszy od 1 października br. rozpocznie się w Hajdukach Wielkich staraniem gromady nauczycielskiej kurs języka polskiego, historii, geografii i rachunkowości. Kurs trwać będzie 6 miesięcy: to od 1 października br. do 1 kwietnia 1928 r.

Zainteresowani powinni się zgłaszać u pp. rektorów szkoły I p. Mokroskiego, szkoły II p. Kluga, szkoły III p. Maternowskiego i szkoły IV.

Kurs jest bezpłatny. (sz.)

(—) Dalsza restauracja kościoła parafjalnego w Wielkich Piekarach.

Restauracja kościoła parafjalnego w Wielkich Piekarach rażno postępuje naprzód. Obecnie są na ukończeniu prace około budowy chodnika szerokiego na cztery metry naokoło kościoła, a w budowie są nowe stopnie u wszystkich drzwi kościelnych. Przy głównych wejściach założone zostaną nowe debowe drzwi, otwierające się na zewnątrz a nie jak dotąd w kierunku wewnętrznym, co podczas częstego natłoku połączone było z poważnym niebezpieczeństwem. (h)

(—) Święto dzieci w Hajdukach Wielkich.

Dziś odbędzie się w Hajdukach Wielkich święto dzieci. Po południu udadzą się dzieci pochodem do lasu, gdzie około leśniczówki „Niedźwiedzinie” odbędzie się festyn, zakończony koncertem. (sz.)

Z Pszczynskiego

× Pożary w Kostuchinie.

Zbrodnicze ręce podpaliły w nocy z soboty na niedzielę o godz. 3 posiadłość fabrykanta szczotek i gospodarza Skrzydły w Kostuchinie. Stodoła, napelniona zbożem oraz magazyn szczotek spłonęły doszczętnie. Dzięki temu, że żadnego wiatru nie było i straża ogniową bardzo szybko przybyły, zdołano fabrykę i dom mieszkalny ocalić. Gaszenie pożaru utrudniała wielka odległość od wody i 5 straży ogniowych musiało usilnie pracować, żeby pożar się nie rozszerzył. Jeszcze przy gaszeniu ognia zauważono, że stodoła p. Łucki, odległa o 500 m. od miejsca pożaru stoi również w płomieniach. I ta stodoła była napelniona zbożem. Pożar został w obu miejscach naumyślnie spowodowany: w płocie p. Skrzydło gwałtem został utwór wyrwany i stodoła była gwałtem otwarta. Aby wywołać popłoch i straża od pierwszego miejsca pożaru odciągnąć, podpalamo naumyślnie stodołę p. Łucki. Podejrzanie pada na pewnego obywatela Kostuchny. Powodem zbrodni ma być zemsta osobista. Śledztwo w toku. Szkoda wyrządzona sięga do dziesiątek tysięcy, oprócz wielkich zbiorów niewymłoczonych pastwą płomieni padły maszyny rolnicze i wielkie magazyny szczotek imioteli.

× Kradzieże.

Do składu Potyki w Rudultowicach włamali się onegdaj nieznani sprawcy i skradli różne towary żywnościowe, poczem zbiegli w nieznanym kierunku.

Dnia 22 bm. przytrzymała policja w Goczałkowicach niejakiego O. z Chełbia, który popełnił wiele kradzieży w Goczałkowicach. (r.)

× Posiedzenie Rady miejskiej w Mikołowie.

We wtorek o godz. 6 odbędzie się w Mikołowie posiedzenie Rady Miejskiej w sali ratuszowej.

× Zakończenie jubileuszu franciszkańskiego.

OO. Franciszkanie z Panewnika zapraszają wszystkich swych przyjaciół i pobożnych na uroczyste zakończenie jubileuszu franciszkańskiego, które się odbędzie dnia 4 października br. Gminy tercjarne powinny się stawzić ze sztandarami. Program uroczystości jest następujący:

O godz. 10 suma pontyfikalna celebrowana przez ks. Biskupa Lisieckiego. O godz. 11 kazanie wygłosi ks. radca Namysło. Po kazaniu procesja jubileuszowa. O godz. 15 niespory. Równocześnie konferencja wszystkich księży dyrektorów III zakonu śląskiej diecezji w obecności Najprzew. ks. Biskupa. O godz. 17 kazanie jubileuszowe wygłoszone przez J. E. ks. Biskupa. Potem „transitus” czyli obchód pamiątkowy śmierci św. Franciszka.

Z Rybnickiego.

(×) Nasza poradnia prawna w Rybniku.

Dla P. T. Czytelników „Polonii” powiatów Rybnickiego i Pszczyńskiego istnieje w naszym oddziale w Rybniku przy ulicy Zamkowej bezpłatna poradnia prawna, która załatwia bezpłatnie wszelkie sprawy, czy to podatkowe, prawno-karne, czy też cywilne. Porady udziela się tylko czytelnikom, którzy wykazali się kwitem abonamentowym za bieżący miesiąc.

Poradnia jest czynna w środy i soboty od godz. 11 do 1 po poł.

(×) Nowe ceny maksymalne na nabiał i jarzyny.

Od dnia 24 bm. obowiązują w Rybniku następujące ceny maksymalne na nabiał i jarzyny: cebula 25 gr., marchew,

Z Żegl. Dąbr.

(b) Przymusowe wylądowanie.

Na polach majątku Gzichów wylądował dnia 26 bm. o godz. 15.30 samolot II pułku lotniczego z Krakowa, „Beker 2”, w którym siedzieli kpt. obserwator Kurowski oraz por. pilot Morawski. Wylądowanie nastąpiło wskutek defektu w motorze.

wiązka 10, jaja wyborowe na targu 20 gr., masło deserowe na targu 3.60 zł., ser krowi zwyczajny 60 gr., siano, wiązka 10 funt. 60 gr., koniczyzna, wiązka 10 funt. 80 gr., słoma, wiązka 20 funt. 70 gr., regras 70 gr., sieczka 50 klg. 5 zł.

(×) Budowa kościoła w Niedobczycach.

Mała wioska Niedobczyce w powiecie Rybnickim, na granicy Śląska Opolskiego licząca 700 dusz, podjęła się b. wielkiego i chwalebego wysiłku, rozpoczynając budowę kościoła parafjalnego. Ziemię pod budowę oddał zmarły już obywatel p. Szulc, a prace przy budowie wszyscy wykonywują bezpłatnie. Podjęty wysiłek ten dla zbudowania świątyni Pańskiej godzien jest najwyższego uznania.

(×) Śmiała kradzież.

W przepelnionym przedziale pociągu Katowice—Rybnik skradziono jednemu z podróżnych tekę z gotówką przeszło 200 zł. i różnymi dokumentami handlowymi.

(×) Przewiezenie dzwonów kościelnych do Golejowa.

W niedzielę 25 bm. odbyło się przy udziale całej parafii golejowskiej uroczyste przewiezenie dzwonów dla nowowbudowanego kościoła Chrystusa Króla w Golejowie.

O godz. 15.30 przybyła liczna procesja z parafii golejowskiej z ks. proboszczem K. Reginkiem na czele do Rybnika do kościoła św. Antoniego, skąd po krótkim nabożeństwie procesja udała się w drogę powrotną, zabierając z sobą dzwony, złożone na przystrojonym wozie, zaprzężonym w 4 konie.

Jak już swego czasu donosiliśmy, dzwony ofiarowali ks. ks. proboszczowie parafii rybnickiej i golejowskiej bracia K. i T. Reginkowie, a poświęcenia dokonał J. E. ks. Biskup Lisiecki w czasie swej drugiej bytności w Rybniku.

(×) Nowi członkowie zarządu szkolnego.

Członkami Zarządu szkolnego w Bluszkowie mianowani zostali pp. Józef Szulc i Józef Łyka II z Bluszkowa.

(×) Przyjazd dzieci.

Jutro, w czwartek 29 bm. przyjeżdżają dzieci do Rybnika, wysłane na kolonję letnią do Jastrzębia i te dzieci, które wyjechały za specjalnem zawiadomieniem.

Dzieci należy odebrać na dworcu w Katowicach o godz. 15.

Z Tarnoborskiego

§ Założenie filii Związku Inwalidów Gór. i Hutn. w Tarnowskich Górach.

Przy licznych udziale inwalidów z Tarn. Gór i okolicy odbyło się tu w niedzielę w lokalu restauracyjnym przy Rynku w Tarn. Górach zebranie konstytucyjne filii organizacji inwalidów górniczych i hutniczych Wojew. Śląskiego. Referat o zadaniach i programie organizacji wygłosił p. dr. Krajewski z Katowic. Referat uzupełniły przemówienia pp. Czapl, Miękowski i świeżo obranego przewodniczącego filii miejscowej. W dyskusji poruszono m. in. sprawy rentowe.

Z Cieszyńskiego

(:) Tydzień lotniczy w Bielsku.

W czasie od 4 do 11 b. m. urządzono na terenie powiatu i miasta Bielska „Tydzień Lotniczy” z okazji którego odbyły się zbiórki uliczne i na listy ofiar, przedstawienie w teatrze w Bielsku, odczyty i różne inne imprezy zwłaszcza po wsiach.

Dotychczasowy czysty dochód wynosi 1800. Komitet spodziewa się jednakże, że w najbliższym czasie wpłyną jeszcze dalsze kwoty, tak, że zbiórka na „Tydzień Lotniczy” wyniesie prawdopodobnie około 3000 zł.

(:) Święto pułkowe.

4 p. s. p. w Cieszyńsku obchodził dnia 26 bm. swe doroczne święto pułkowe. (h)

(:) Nowa spółdzielnia budowlana.

W Jaworznie założono spółdzielnię budowlaną p. f. „Nowa Strzecha”. Jeden udział wynosi 100 zł. Przewodniczącym Zarządu jest pastor Jan Lasota. (h)

(:) Instalacja proboszcza.

W niedzielę, dnia 25 bm. po południu odbyła się w Jaworznie instalacja ks. Jana Warzechy, wikarego w Czechowiczach, na proboszcza. Instalacji dokonał ks. dziekan Barabasz w otoczeniu licznej duchowieństwa i przy nader licznych udziałach parafian, którzy bardzo uroczystie przyjmowali swego nowego proboszcza.

(:) Zawieszenie w urzędowaniu.

Naczelna władza kościoła ewangelickiego zawiesiła w urzędowaniu pastora Lasotę, proboszcza w Jaworznie, z powodu różnych zarzutów, czynionych mu przez parafian. Zarzuty te będą rozpatrywane na zebraniu konsyliatorów w przyszłą niedzielę.

Program przyjęcia Pana Prezydenta w Król. Hucie. Przed rozwiązaniem Rady Miejskiej w Katowicach.

Przyjazd Pana Prezydenta do Król. Huty nastąpi o godz. 11,20 przez Nowe Hajduki na ul. Wolności, gdzie na skrzyżowaniu ulic Hajduckiej, Wolności i Szpitalnej ustawiona będzie brama. Pan Prezydent przejdzie przed frontem kompanii honorowej, poczem nastąpi powitanie przez pierwszego burmistrza p. Spaltensteina. Stąd uda się Pan Prezydent do kościoła św. Jadwigi, gdzie odbędzie się o godz. 11,35 msza św. poczem nastąpi o godz. 12,10 przejazd do ratusza ul. Wolności i Jagiellońskiej na krótki odpoczynek. O godz. 12,35 rozpocznie się uroczystość odsłonięcia pomnika powstańców, program przewiduje hymn odegrany przez orkiestrę wojskową 75 p. p., przemówienie, podpisanie aktu erekcyjnego i odsłonięcie oraz poświęcenie pomnika, przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem odbędzie się defilada od godz. 13,10 do 15,10, w czasie której poszczególne delegacje będą składały wieńce na pomnik. O godz. 15,10 wyjedzie Pan Prezydent z otoczeniem na śniadanie na Pole Wschodnie Skarboferne, skąd o godz. 16,30 odjedzie ze świta do Katowic, poczem jeszcze raz wróci na stadion o godz. 17,45, zaś o godz. 18,00 opuści Król. Hute.

Otwarcia stadionu dokona o godz. 13,30 p. minister Bartel. O tej godzinie rozpoczyna się na stadionie zawody lekkoatletyczne Kraków

— G. Śląsk, następnie rozgrywka w piłce nożnej między drużynami „Cracovia” — G. Z. O. P. N., na zakończenie pokaz gimnastyczny „Sokoła”.

Miejsca zbierek dla uczestników defilady i porządek pochodu organizacji i związków podamy w numerze jutrzejszym.

URZĄD WOJEWÓDZKI ZAMIANUJE RADĘ KOMISARYCZNĄ.

Jak się dowiadujemy Rada Miejska miasta Katowic zostanie rozwiązana około 15 października br., na podstawie Uchwały Sejmu Śląskiego z dnia

11 maja 1927 r. Na podstawie tej uchwały Urząd wojewódzki w miejsce rozwiązanej Rady zamianuje przewodniczącego i członków Komisarycznej Rady Miejskiej. W Katowicach Rada Komisaryczna będzie się składać z 15 członków.

Również i honorowi członkowie Magistratu Katowickiego wybrani przez obecną Radę Miejską stracą swe mandaty i w miejsce ich, Komisaryczna Rada wybierze nowych członków Magistratu.

Jutrzejsze posiedzenie katowickiej Rady Miejskiej będzie już prawdopodobnie ostatnie. W posiedzeniu tem radni polskiej frakcji nie wezmą udziału. Ponieważ posiedzenie wskutek gremjalnej absencji radnych polskich, będzie zdekompletowane, uchwały powzięte na tem posiedzeniu nie będą mieć mocy obowiązującej.

—oOo—

112000 zł. rozdzieliła Rada Wojewódzka

TYTUŁEM POŻYCZEK Z ŚLĄSKIEGO FUNDUSZU GOSPODARCZEGO.

Rada Wojewódzka dokonała na wczorajszym swym posiedzeniu dalszego rozdziału pożyczek z Śląskiego Funduszu Gospodarczego w wysokości 112 tysięcy zł., przyczem postanowiono uwzględnić w najbliższej przyszłości w pierwszym rzędzie podania o kredyty z miejscowości, leżących w okręgu przemysłowym, w których brak mieszkań daje się dotkliwie odczuwać. — Dalej zatwierdziła statut dokształcającej szkoły zawodowej w Orzegowie i przyznała zwrotną zaliczkę 10 tysięcy zł. na utworzenie seminarjum gospodarczego w Łyskach, pow. Rybnicki.

— Ponadto udzieliła zezwolenia na budowę suszarni przy prażalni „Silesia” w Lipinach, oraz ustaliła 15 sił nauczycielskich w szkolnictwie powszechnym na cieszyńskiej części Województwa Śląskiego. Oprócz tego Rada Wojewódzka podwyższyła z dniem 1 października 1927 r. taksy szpitalne w Śląskim Szpitalu w Cieszynie oraz w innych szpitalach z prawem publiczności na Śląsku Cieszyńskim, a mianowicie w II klasie z 10 na 12 zł., zaś w III klasie z 3,50 na 4,50 zł. Wreszcie na posiedzeniu tem załatwiono szereg spraw personalnych i komunalnych.

Brak opieki w szkołach i szpitalach.

Z kół naszych czytelników piszą nam:

W ub. sobotę w szkole wydziałowej przy ul. Szkolnej w Katowicach jeden z nauczycieli klasy III kazał przynieść dzieciom z domu młotki i obcęgi. Gdy nauczyciel długo nie zjawiał się na lekcję, jeden z chłopców, manipulując obcęgami uderzył niechcący w oko 9-letniego syna kolejarza, Mikołaja Plachetki. Dziecko z krwawiącym okiem zaprowadzono piechotą do lekarza powiatowego, następnie do szpitala Spółki Brackiej. Stamtąd bez opatrunku ojciec odwiózł dziecko do dwóch lekarzy, którzy również nie opatrzyli rany, wobec czego wrócił z dzieckiem do szpitala, gdzie dziecko dopiero po upływie 20 godzin opatrzył lekarz okulista. Zaznaczyć należy, iż rektor szkoły wcale nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za wypadek w murach klasy i dopiero piątego dnia zawiadomił o tem magistrat. Lekarze zaś, zarówno jak i sanitariusz szpitala Spółki Brackiej odmawiali dokonania opatrunku z powodu niewypelnienia pewnych formalności.

Czyż zawsze więc w podobnych wypadkach ważniejszem jest wypełnienie biurokratycznych formalności, aniżeli założenie opatrunku ciężko krwawiącemu dziecku, które zmuszone jest oczekiwać z bóla rana 20 godzin na pomoc lekarską? Ojciec dziecka, rozgoryczony taką „opieką”, wywoził ranne go do kliniki ocznej w Krakowie. Ostatecznie wobec braku należytego dozoru w szkole i opóźnienia opieki lekarskiej dziecko prawdopodobnie zostanie kaleką na całe życie.

—o-i-o—

Ze stowarzyszeń.

* Komunikat Zarządu Głównego Nar. Zw. Powstańców i B. Żołnierzy.

Komunikujemy wszystkim członkom naszej organizacji, że w dniu 2-go października b. r. przyjeżdża na Śląsk P. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki.

Celem powitania Najwyższego zwierzchnika Sił Zbrojnych Komitet Powitania i Przyjęcia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego w Król. Hucie wyznaczył dla członków naszej organizacji plac zbiórki Król. Huta, ul. św. Piotra i plac Mickiewicza.

Zbiórka członków Narodowego Związku Powstańców i B. Żołnierzy punktualnie o godzinie 10 przed południem na oznaczonej ulicy.

Zarząd Główny Narodowego Związku Powstańców i B. Żołnierzy:

(—) Wincenty Karski, mjr. w st. sp., prezes.

(—) Brodniewicz Jan, sekretarz gen.

Przed wyborami do Kasy Chorych.

W niedzielę dnia 9 października br. odbędą się wybory do Ogólno-Miejskiej Kasy Chorych w Katowicach. Głosowanie rozpocznie się o godz. 8 rano. Ażeby uniknąć tłoku, jaki miał miejsce w czasie ostatnich wyborów, będą wyznaczone dwa lokale wyborcze.

—o—

Z posiedzenia Rady Miejskiej w Lublińcu.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej w Lublińcu, które odbyło się w ubiegły piątek, przyjęto do wiadomości protokół komisji rewizyjnej Kasy Miejskiej i Oszczędności za miesiąc sierpień. Na urządzenie kolonii letnich dla biednych dzieci przez Związek Obrony Kresów Zachodnich uchwalono jednorazową subwencję w sumie 150 zł. Rada Miejska przychyliła się również jednogłośnie do uchwały Magistratu w sprawie udzielenia jednorazowej zapomogi w sumie 250 zł. dla Siemocińca im. dr. Mieleckiego. Następnie referował prezes Rady Miejskiej sprawę poczynionych przez Magistrat kroków w sprawie sprowadzenia do Lublińca Szkoły Rolniczej. Chociaż miasto zaoferowało bezpłatnie parcelę pod wymienioną szkołę, nie udało się jeszcze miarodajnych sfer skłonić do rozpoczęcia budowy. Wobec tego Rada Miejska poleciła p. burmistrzowi zwrócić się w tej sprawie jeszcze do p. starosty z prośbą o interwencję. Zgodnie z uchwałą Magistratu uchwalono oddać wykonanie planu i projektu dotyczącego obetonowania rowu przy ulicy św. Anny p. Lemaitremu.

Następnie referował p. burmistrz Orlicki sprawę regulacji Lublińca. Uskutecznienie tego projektu będzie wymagało jeszcze dłuższego przeciągu czasu. Żywa dyskusja wywołała sprawę ustalenia terminu jarmarków na rok 1928. Radny p. Rzeźniczek stawiał wniosek, o skasowanie jarmarków kramnych, twierdząc, że handlarze na jarmarkach sprzedają najgorsze towary, przez co ludność wiejska, która jest ich najlepszą klientelą, ponosi kolosalne straty. Przeciwno skasowaniu jarmarków wystąpił radni pp. dr. Willert i Drzymala. Po ukończeniu dyskusji poddał pod głosowanie prezes Rady Miejskiej wniosek Magistratu o uchwalenie 3 jarmarków kramnych i 12 jarmarków na konie i bydło. Większość radnych głosowała za wnioskiem Magistratu.

Teatr i Estrada

△ „Gościenny występ Marji Pilarz-Mokrzyckiej”.

Prima donna opery Warszawskiej, Marja Pilarz-Mokrzycka wystąpi gościennie w Teatrze Polskim w Katowicach tylko jeden raz w czwartek dnia 29 bm. w operze G. Pucciniego „Madama Butterfly”.

△ „Urwis”.

Pełna humoru krotkoczwłoka w 3 aktach Bohdana Katerwy „Urwis” będzie najbliższą nowością zespołu komediowego i ukaże się w piątek dnia 30 bm.

Obsadę głównych ról stanowią będą pp.: E. Ludwiżanka (rola tytułowa), H. Krzywicka, I. Nettówna, J. Ciecierski, J. Mazanek, W. Pawłowski i L. Wiśniewski. Reżyseruje dyr. Wacław Nowakowski.

△ Przedstawienia popularne.

Niedzielne popularne przedstawienia Teatru Polskiego po cenach zniżonych cieszą się niebywałą frekwencją publiczności. Kasa Teatru już w południe z powodu zupełnego wyprzedania biletów bywa zamknięta a publiczność, która wcześniej nie zaopatrzyła się w bilety, w ostatniej chwili z powodu braku tychże nie może być na przedstawieniu. Miało to miejsce na niedzielne popołudniowe przedstawienie „Halki” i ubiegłej niedzieli na przedstawieniu „Toski”, gdzie tłumy publiczności z powodu braku biletów musiały odejść od Kasy. Niebawem powodzenie niedzielnych popularnych przedstawień zachęciło Dyrekcję Teatru do urządzania całego cyklu takich przedstawień.

W niedzielę najbliższą o godz. 3-ciej po poł. po cenach zniżonych odegrana będzie tragedia St. Żeromskiego „Sulkowski”. — Bilety należy wcześniej zamawiać w Kasie Teatru. Telefon 24-48.

△ Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach:

Sroda: „Sulkowski”.

Czwartek: „Madama Butterfly” (występ M. Mokrzyckiej).

Piątek: „Urwis” (premiera).

Program radiowy.

na środę 28 września br.

Warszawa 1111.

15,00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny. — 16,30 Odczyt dla młodzieży o Wiśle. — 17,15 Muzyka lekka. — 19,00 Transmisja z Poznania i pierwszego zebrania Międzynarodowego akademickiego kongresu misyjnego. — 22,30 Muzyka taneczna.

Kraków, 422.

16,40 Program dla dzieci. — 17,15 Transmisja koncertu z Warszawy. — 18,40 Rozmaitości. — 20,00 Koncert. — 22,00 Transmisja z Warszawy. — 22,30 Transmisja koncertu z restauracji Pawilon.

Poznań, 280,4.

13,00 Gielda zbożowa i towarowa — następnie koncert orkiestry wojskowej. — 14,00 Gielda pieniężna. — 17,30 Transmisja koncertu z kawiarni Wielkopolska. — 19,00 Transmisja z plenarnego zebrania międzynarodowego akademickiego kongresu misyjnego z auli Uniwersytetu. — 21,00 Koncert wieczorny. — 22,30 Muzyka taneczna.

Rzym, 449.

17,45 Transmisja z „Domu Róży”. — 21,00 Wieczór lekkiej muzyki.

Langenberg, 468,8.

13,10 Koncert południowy. — 17,30 Koncert popołudniowy. — 20,30 Wieczór pieśni, następnie muzyka taneczna.

Berlin, 483,9.

17,30 Koncert popołudniowy. — 21,30 Muzyka kameralna. — 22,30 Orkiestra kameralna.

Berno, 441,2.

10,00 Koncert na organach. — 10,30 Koncert. — 19,00 Koncert. — 22,00 Wieczór popularny.

Wiedeń, 517,2.

11,00 Koncert przedpołudniowy. — 16,15 Koncert popołudniowy. — 20,05 Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej. — następnie lekka muzyka taneczna.

Mückenbrunn
za bezcen oddate najlepsze i najpiękniejsze materjały na ubrania.
Bielsko - Rynek 14.

Oświadczenie.

JAN BRODNIWICZ W ODPOWIEDZI
P. M. KANTOR-MIRSKIEMU.

Dziwnymi mi się wydają te komunikaty w „Polsce Zachodniej” (i to zawsze przed 1-wszym?) z dnia 22 9. i z dn. 27 9. br. o rzekomym zakupie „duszy się chwilejących” do Narodowego Związku Powstańców i Byłych Żołnierzy po 10 złotych. Mam wrażenie, że jest to mowa przez „kwiatki”; wypłać mi p. J. Brodniewicz pewną sumę w złotych, a znów przestań do was, jak to miało miejsce swego czasu, gdzie ta „chwlebna dusza” dała się przekupić przez Związek Powstańców Śląskich.

Nadmieniam, że nigdy żadnych „duszy chwilejących” nie skupywałem po dziesięć złotych, gdyż na ten cel żadnych subwencji nie posiadam, a chociaż bym miał, to żał by mi było aż tak wysoką sumę płać za każdego zworowanego członka, który za kilka złotych dałby się przekupić. Ludziom, którzy do szeregu Narodowego Związku Powstańców i Byłych Żołnierzy chcieli przystąpić za opłatą, pokazałbym drzwi od zewnątrz.

Wiem dobrze, że w szeregu Narodowego Związku Powstańców i Byłych Żołnierzy pod prezesurą p. Wincentego Karskiego mjr. w st. sp. są sami ideowi i przekonani członkowie, którzy nie służą sprawie Związkowej a tensamem też i całej Rzeczypospolitej Polskiej za srebrniki, — jak w maju br. sławny p. Marian Kantor-Mirski za 800 złotych (ośmset złotych) z Związku Powstańców Śląskich.

Nie jestem również niewolnikiem p. prezesa Wojciecha Korfantego, jak to p. Mirski w prasie głosi, ale służę sprawie tak szlachetnej z przekonania silnego i z idei.

Również uwiadomiam p. Marjan [Kantor-Mirskiego, iż w przyszłości nie myślę już na łamach pisma z człowiekiem nieczystych rąk, jakim jest właśnie p. kapitan rez. Marjan Kantor-Mirski, polemizować, gdyż mój honor na to nie pozwala, albowiem szkoda czasu, który w lepszy sposób zużyć mogę dla Związku, jak i Rzeczypospolitej.

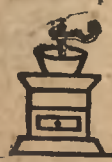
(—) Jan Brodniewicz,
sekretarz gen. Narodowego Związku Powst. i Byłych Żołnierzy.



Dzieciom i dorosłym

polecamy nową, aromatyczną kawę żytnią „Perola” jako jedyną w smaku i aromacie!

Wyłącznie wytwórcy
Henryka Francka Synowie S. A.
Skawina-Kraków



5 lat i 3 miliony klm.

Polska Linja Lotnicza (Aerolot S. A.) w związku z rocznicą pięcioletniego istnienia i przekroczenia 3 milionów kilometrów, wydała następującą odezwę patriotyczną do swych pracowników:

W dniu 5 września 1927 r. minęło 5 lat od chwili, kiedy pierwszy samolot opuścił Warszawę dla rozpoczęcia regularnej komunikacji lotniczej w Polsce.

Prawie równocześnie, bo w dniu 6-go września br. przekroczyła Polska Linja Lotnicza 3 000 000 kilometrów.

Pięć lat i trzy miliony kilometrów to dwie cyfry, które oznaczają drogę i rezultaty w rozwoju naszej Linji.

Przewieźliśmy w tym czasie przeszło 23 000 pasażerów, 450 000 kg. towarów, 10 000 kg. poczty.

Cyfry mówią, czego dotychczas dokonano. Dokonano tego, mimo olbrzymiej trudności technicznej, finansowej i organizacyjnej, mimo brak zrozumienia tych, od których pomocy mogliśmy się spodziewać mimo złą wolę wielu tych, którym z najróżniejszych powodów zależało na rzuceniu kłód.

Wszystkie te trudności wstrzymały nasz rozwój, ale go nie zabiły, gdyż cel, do którego dążymy, jest dobry i pożyteczny. Pragniemy dać Polsce, dobrze zorganizowanej, uznanej w kraju i zagranicą lotnictwo komunikacyjne.

Jako ludzie pracy i jako obywatele możemy być dumni z tego, cośmy uczynili. Mogliśmy zrobić więcej — nie nasza w tem wina, żeśmy programowi pracy naszej nie mogli w całości urzeczywistnić.

Pragniemy, by wszyscy współpracownicy pamiętali zawsze o celu, jaki nam przyświeca, i by każdy w swoim zakresie przyczyniał się do postawienia polskiego lotnictwa cywilnego na takim poziomie, na jakim znaleźć się ono winno.

Wymordowanie rodziny nauczyciela.

TRZY OSOBY ZABITE.

W nocy z niedzieli na poniedziałek we wsi Pruszków (pow. Mławski) niewykryci dotychczas sprawcy dokonali bestjałskiego morderstwa rabunkowego na rodzinie 40-letniego Bolesława Fawrela, nauczyciela szkoły powszechnej. Nauczyciel Fawrel mieszkał w pierwszej chacie przy wjeździe do wsi z 24-letnią żoną Julanną, oraz dwoma synkami 4-letnim Zygmuntem i rocznym Stasiem. Fawrel uchodził za człowieka zamożnego i starał się od dłuższego czasu o przeniesienie do Mławy. Przed kilku dniami otrzymał zawiadomienie o swoim przeniesieniu do Mławy. Już w środę miał się zameldować u władz szkolnych w Mławie.

W nocy z niedzieli na poniedziałek do chaty Fawrela wtargnęli bandyci, którzy w poszukiwaniu pieniędzy znęcali się nad nauczycielem i jego żoną. Bandyci dwoma strzałami w pierś i głowę zamordowali Fawrela, kilkoma strzałami w pierś jego żonę i wystrzelił w twarz czteroletniego synka Fawrelów. Ocalał jedynie śpiący w kołysce Staś. W mieszkaniu wymordowanej rodziny nauczyciela panuje ogromny nieporządek, szafy i szuflady otwarte, wszystkie rzeczy powyrzucane.

TUNNEY — DEMPSEY.



Droga radiowa przesłała zdjęcia kinematograficzne głośniego meczu na cały świat. Scena przedstawia moment piątej rundy, gdy Dempsey (na lewo) napróżno chce złowić Tunneya.

odpowiednio do mocarstwowego znaczenia i geograficznego położenia naszej Ojczyzny.

Człowiek, który założył raj.

DZIWACZNY POMYSŁ MANIAKA, KTORÝ JEDNAK W AMERYCE CIESZY SIĘ SPORA POPULARNOŚCIĄ.

Przed jakimś 30 laty wpadł farmer amerykański Dinsmoor na „myśl genialną”: postanowił założyć nowy „raj” na wzór

tęgo, jakiego opis znajduje się w Biblii. Zabrał się do realizacji prawdziwie po amerykańsku: Zakupił sporą posiadłość ziemską w stanie Kanzas i począł tu „tworzyć”. Praca nie była łatwa, gdyż „raj nr. 2” stanowił początkowo pustynię bezwodną. Nic dziwnego, że trzeba było 30 lat na doprowadzenie dzieła do końca. Mr. Dinsmoor uchodził też w własnych oczach, a podobno i niektórych Amerykanów za zdolnego rzeźbiarza. To też ustawił on w swoim raju szereg grup własnego pomysłu i wyrobu, które mają uooczniać przeznaczenie tego zakątka ziemi. I tak pod wielkim bukiem, który nazwał „drzewem życia”, ustawił rzeźbę, przedstawiającą „Anioła światłości”. „Drzewem poznania” jest wielka jabłko, gdzie też ułokował o-swojonego pytona. Także szatana „upostaciował” w czarnej figurze drewnianej, którą na noc oświetla czerwonym i zielonym światłem. Wreszcie narwaniec ten, który jednak uchodzi w pewnych kołach w Ameryce za człowieka — oryginalnego, zrozumiał w 81 roku życia, że brak w raju istoty najważniejszej — tj. — Ewy. Mr. Dinsmoor ruszył więc, nie zwlekając, na poszukiwanie — towarzyszkę życia. Co najdziwniejsze, znalazł ją! Zgodziła się zostać — Ewa, dziewczyna młoda, dobrze wychowana i piękna, licząca lat 20!... Przed rokiem odbył się ślub, a w tym roku urodził się już pierwszy syn, nie wiadomo, czy Kain, czy Abel?

W dniu 25 września br. zmarł nagle

rewizor

Ś.p. Adolf Nalewaja

przeżywszy lat 51.

Zmarły pracował w naszym przedsiębiorstwie przez 37 lat. Jego sumienność i prawy charakter zapewniają mu trwałą i zaszczytną pamięć tak u przełożonych jak i u współpracowników.

Friedenshütte
Spółka Akcyjna.

ZE SPORTU.

Poświęcenie stadionu w Król. Hucie.

W NADCHODZĄCĄ NIEDZIELĘ ZOSTANIE NARESZCIE POŚWIECONY STADION SPORTOWY W KRÓL. HUCIE. TRZYKROTNIE BYŁ TERMIN POŚWIECENIA ZMIENIANY, LECZ TYM RAZEM POŚWIECENIE NAPEWNO ODBĘDZIE SIĘ.

W poniedziałek obradowała Komisja sportowa nad ostatecznym ułożeniem programu sportowego, który przeprowadzony zostanie z okazji poświęcenia stadionu. Program uległ znacznym zmianom. Pływacy i bokserzy w zawodach udziału wziąć nie mogą, palanciarze ukończyli już swoje mistrzostwo, zawody kobiece również nie mogą się odbyć, bo w tym samym dniu odbywają się w Krakowie zawody reprezentacyjne między Polską i Austrią. Pozostał program następujący:

Pięciobój drużynowy.

Rozpoczyna się w sobotę o godz. 13.30. Do zawodów każda drużyna musi stanąć w komplecie t. j. 6 zawodników, startujących w następujących zawodach: bieg 100 m., 800 m., rzut granatem, skok w wyż, skok w dal. Zawody odbywają się w dwóch grupach. Obie walczą o wspaniałe nagrody, które zdobywają netylko zwycięskie drużyny, ale i zwycięzcy w pięcioboju indywidualnym, oraz zwycięzcy w bojach specjalnych. Wszystkim klubom sportowym i organizacjom p. w. polecamy wzięcie udziału w zawodach, bo tylko raz nadarza się sposobność zdobycia wspaniałych nagród.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE KRAKÓW — GÓRNY ŚLĄSK.

W niedzielę o godz. 13.30 rozpoczynają się zawody lekkoatletyczne powyższych reprezentacji, które walczą o wspaniałą nagrodę Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W. w Katowicach. Nagroda jest przechodnią i przechodzi na własność okręgu o ile zdobyta zostanie pięć razy. Zawody przeprowadzone zostaną według programu minutowego. Reprezentacja Śląska uległa pewnym zmianom i obecnie przedstawia się następująco:

100 m.: Hadamnik, Müller i Blitzer II; bieg 200 m.: Szeliga, Hadamnik, Rojek; 400 m.: Rojek, Lebedzik K. i Loewe; 800 m.: Ryba, Rzepus i Rojek; 1500 m.: Ryba, Rzepus i Kocur; 5000 m.: Kasprzyk i Nowara; 110 płotki: Kisieliński, Anders i Gilewski; kula: Skiba, Kierot; dysk: Rogowski i Majorczyk; oszczep: Kubisz i Turczyk; w dal: Zieliński, Loewe II i Gilewski; w wyż: Czaja, Brandl i Wiśniewski; o tyczce: Gilewski i Klapczyk. Sztafeta 4x100 m.: Hadamnik — Szeliga — Müller — Blitzer II. (Rojek i Loewe II). Sztafeta 4x400 m.: Rzepus — Rojek — Lebedzik — Loewe I. (Kolakowski i Szeliga).

Przed zawodami powita gości prezes G. O. Z. L. A. i wręczył im pamiątkowy proporzec.

W czasie zawodów po rzutach odbędzie się pokazowe gry w palanta, oraz przeprowadzony zostanie mecz w koszykówkę.

Defilada.

O godz. 13.30 przeprowadzona zostanie defilada wszystkich zawodników. Na czele defilady kroczyć będzie naczelnik wszystkich imprez sportowych, kierownik Ośrodka W. F. w Katowicach kpt. Uhać. Za nim krocza przedstawiciele K. O. Z. L. A., zawodnicy lekkoatletyczni Krakowa, przedstawiciele G. O. Z. L. A., lekkoatletów śląscy, biorący udział w zawodach reprezentacyjnych, przedstawiciele „Cracovii”, drużyna futbolowa „Cracovii”, przedstawiciele G. Z. O. P. N., reprezentacyjna drużyna G. Z. O. P. N., zawodnicy, biorący udział w zawodach koszykówki, zawodnicy, biorący udział w zawodach palanta, organizacje p. w. i kluby sportowe w porządku zależnym od biorących udział w zawodach pięciobój.

boju. Najliczniej reprezentowani kroczą na czele.

G. Z. O. P. N. — CRACOVIA.

Po defiladzie odbędzie się mecz futbolowy Cracovia — G. Z. O. P. N.

—o—o—

KTO WEJDZIE W NASTĘPNYM ROKU DO LIGI PAŃSTWOWEJ?

W niedzielę na boisku K. S. „Śląsk” w Świętochłowicach odbędzie się pierwszy mecz futbolowy o mistrzostwo okręgów Polski. Jak wiadomo, mistrz okręgów Polski wejdzie do Ligi Państwowej w miejsce Jutrzenki lub innego klubu, który zajmie ostatnie miejsce w tabeli państwowej Ligi. Drużyna Śląska zmierzy się z drużyną K. S. „Podgórze” z Krakowa. K. S. „Podgórze”, zasłone bowiem znakomitymi graczami klubów, należących do P. Z. P. N., netylko zdobył mistrzostwo, ale przedstawia b. twardego i niebezpiecznego przeciwnika. W każdym razie walka między kandydatami będzie ostra.

TRENING PRZEDOLIMPIJSKIEJ GRUPY ZAPASNICZEJ W KATOWICACH.

W tych dniach przeprowadzili pp. Dr. Miśluro z Warszawy z ramienia Komitetu olimpijskiego oraz Dr. Krajewski z ramienia Katowickiej Poradni Sportowo-lekarskiej szczegółowe badania fizjologiczno-lekarskie i pomiary antropometryczne kandydatów do przyszłej olimpiady w zapasnictwie i podnoszeniu ciężarów. Grupa zapasnicza odbywa obecnie pod kierownictwem Komisarza Pytkusińskiego trening wybiórczy (eliminacyjny), przyczem co 10 dni poddawani są zawodnicy szczegółowym badaniom kierownika poradni sport-lekarskiej Dra Krajewskiego. Badania rentgenowskie zawodników (prześwietlenie serca) wykona instytut rentgenowski dr. Kukowskiego.

NA OBCHÓDZIE 7-mej ROCZNICY

S. M. P. KOŃCZYCE

osłgnęto następujące wyniki:

Piłka nożna:

I. S. M. P. Kończyce — I. S. M. P. Makoszowy 1:6 (0:1).

Gra toczyła się o wieniec ofiarowany przez gospodarzy.

II. S. M. P. Kończyce —

II. S. M. P. Makoszowy 3:2.

Palant:

I. S. M. F. Bykowińska — II. S. M. P. Bykowińska 49:40.

Gra o dyplom zwyciężyła I. S. M. P. Bykowińska.

DZIESIECIOBÓJ LEKKOATLETYCZNY:

Bieg 100 m.: Badura, Nowa Wieś w czasie 12.02.

Bieg 400 m.: Skorupa, Nowa Wieś w czasie 4.44.

Skok w dal: Niemiec, Kończyce 5.15 mtr.

Skok w wyż: Wolny, Bykowińska 1.60 mtr.

Skok o tyczce: Kozubek, Bykowińska 2.70 m.

Rzut kulą: Badura, Nowa Wieś 8.45 mtr.

Rzut dyskiem: Kozubek, Bykowińska 26.85 m.

Rzut oszczepem: Kozubek, Bykowińska 37.55.

Rzut granatem: Kozubek, Bykowińska 51.25 m.

Bieg na 1500 mtr. z powodu spóźnionej pory wypadł.

ROZPOWSZECHNIENIE RAKA WŚRÓD LUDÓW EUROPY.

Znany medyk szwajcarski, prof. Pittard z Genewy, ułożył antropologiczną mapę Europy, wykazującą, jakie rozmiary przybiera kleska raka wśród poszczególnych klas i narodów, zamieszkujących Europę. Z niezwykle cennego dokumentu tego wynika, że strasliwa ta choroba pochłania największą stosunkowo ilość ofiar pomiędzy szczepów t zw. „długogłowych” zamieszkujących północne kraje Europy. Śródziemnomorskie natomiast i adriatyckie ludy, należące do rasy „okrągłogłowych”, wykazują znacznie większą odporność organizmu na wszelkiego rodzaju złośliwe nowotwory.

NIETYKLA PROPAGANDA WYBORCZA.

Prowincja francuska szykuje się już energicznie do przyszłych wyborów parlamentarnych, uciekając się czasem do ście amerykańskich sposobów agitacji. „Figaro” wzmiankuje, że w jednym z południowych miasteczek dwaj tamtejsi lekarze podejmują się bezpłatnie operować każdego pacjenta, który w dniu wyborów zobowiąże się głosować na wskazanego przez tych eskulapów kandydata. A więc zdrowie mieszkańców tego grodu zależy od przekonania partyjnych rozpolitykowanych lekarzy.

PRZYCZYNY KULTU WŁOSZEK DLA MUSSOLINIEGO.

Wielki mistrz faszyzmu wytłumaczył sam niedawno pewnemu dziennikarzowi angielskiemu, czemu zaskarbił on sobie tak gorące sympatie swoich współrodaków. Oświadczył on wprawdzie, że jest bezwzględny przeciwnikiem ruchu feministycznego, i że kobiety nie powinny się mieszać do polityki, ale stanął jednocześnie osobiście w obronie „płci słabej” i przeprowadził szereg odpowiednich reform prawno-socjalnych. Jego, pomiędzy innymi, zasługą jest ustanowienie specjalnego podatku od bezżennych mężczyzn, całkowicie przeznaczanego na wsparcie dla niezamożnych matek i bezdomnych dzieci.

NADLEPSZY SKOCZEK ŚWIATA.



Murzyn, student amerykański Hubbardt skoczył w tych dniach 7,998 m.

POLONIA

POLONIA

Dziat gospodarczy

Uwagi o sierpniowym bilansie handlowym.

Już bilans handlu zagranicznego za lipiec dawał nam pewność, że jesteśmy po tej drugiej, bezpiecznej stronie Rubikonu, zaś cyfry sierpniowe nie pozostawiają już żadnej wątpliwości. Z pewnością, są takie szczęśliwe kraje, które mają przez 12 miesięcy w roku czynne nasz bilans kryje w sobie wiele niedomagań, ale nie trzeba odrzucać za dużo wymagać. Wprawdzie nasz bilans kryje w sobie wiele niedomagań, ale nie trzeba odrzucać za dużo wymagać. Wprawdzie nasz bilans kryje w sobie wiele niedomagań, ale nie trzeba odrzucać za dużo wymagać.

Saldo sierpniowe jest wprawdzie ujemne, ale znacznie mniejsze od poprzednich.

1927	Przywóz	Wywóz	Saldo
	Tysiące złotych	Tysiące złotych	Tysiące złotych
Styczeń	107 698	114 793	+ 7 095
Luty	111 991	116 394	+ 4 403
Marzec	128 306	128 736	+ 436
Kwiecień	148 195	119 411	—28 784
Maj	163 814	114 177	—49 637
Czerwiec	160 040	114 006	—46 034
Lipiec	136 195	113 911	—22 284
Sierpień	129 862	120 600	—9 262

A zatem przywóz stale wzrastający aż do maja i stale spadający od tego czasu, — wywóz utrzymujący się prawie na niezmiennym poziomie ogólnym, przy pewnym dość znacznym zresztą wahaniach wewnętrznych. Przyczyną takiego kształtowania się przywozu poznamy bez trudności, przyglądając się cyfrom dotyczącym artykułów spożywczych.

1927	Spożywcze	Zboża	%	Zboża	%
	Tysiące złotych	Tysiące złotych	%	Tysiące złotych	%
	względnie	względnie		względnie	
Styczeń	23 789	3 45	16%	5 992	25%
Luty	25 756	6 937	27%	9 374	36%
Marzec	31 874	9 302	30%	11 835	37%
Kwiecień	37 779	16 728	44%	22 286	59%
Maj	57 316	31 925	56%	41 234	72%
Czerwiec	53 766	29 641	55%	40 690	75%
Lipiec	27 642	9 024	36%	15 477	55%
Sierpień	18 284	3 776	21%	6 864	38%

Tu prawie nie potrzeba komentarzy. Nasze braki doprowadzają na przednówku uwidaczniają się jaskrawie w rosnących aż do maja, a

potem silnie spadających cyfrach przywozu przede wszystkim zbóż, a także innych artykułów. Jeżeli odrzucimy ryż jako towar wprowadzony bez względu na urodzaj (choć nie zawsze w tak dużych ilościach, około 2 i pół raza więcej niż w 1926 r.) to przekonamy się, że w okresie od stycznia do sierpnia br. zapłaciliśmy za sprowadzone zboże i mąkę 143 mil. zł. w zł. tj. bez mała tyle, ile wynosi tegoroczny deficyt (145 mil.). Cyfry te uwydatniają dużą zależność naszego gospodarstwa społecznego od produkcji zbożowej. Przytęm trzeba zaznaczyć, że nawet w najlepszym roku powojennym 1924-25 nadwyżka wywozowa wynosiła zaledwie 600 000 ton tj. że przy urodzaju niższym o 1 q. na ha, nadwyżka ta znikłaby zupełnie. Przy jeszcze mniejszym urodzaju zmuszeni jesteśmy zboże importować, narażając na szwank równowagę bilansu handlowego.

W dziale produktów zwierzęcych nie widać w cyfrze ogólnej większych zmian, ale przy bliższym przyjrzeniu się można co do przemysłu garbarskiego wyciągnąć pewne wnioski.

1927	Tysiące złotych	Skóry	Skóry	Proc.
		surowe	wypr.	stos. surowe do wypr.
Styczeń	2 127	3 060	69%	
Luty	2 672	3 282	81%	
Marzec	2 869	3 852	75%	
Kwiecień	3 938	5 832	73%	
Maj	2 764	4 614	60%	
Czerwiec	2 945	3 833	77%	
Lipiec	3 741	3 861	97%	
Sierpień	3 323	4 383	75%	

Widoczne są tutaj następujące objawy: wzrastają wszystkie pozycje przywozu, ale tempo wzrostu skór surowych jest silniejsze niż skór wyprawionych, co może świadczyć tylko o wzmożeniu się garbarstwa. Dodajmy przytem, że o ile w pierwszych ośmiu miesiącach 1926 r. jedna tona przywiezionych skór surowych kosztowała 1155 zł w zł. a skór wyprawionych 4973 zł. w zł., to w takim samym okresie br. wartość ta wypadła 1606 wzgl. 6434 zł w zł. Jest to niezaprzeczonym objawem, że przywieziemy lepszy towar, co świadczy o podniesieniu się wymagań a więc siły kupczej konsumentów.

W rudach żelaznych i cynkowych trwa nadal pewna tendencja do wzrostu przywozu, co jest objawem zrozumiałym i korzystnym. W dziale materiałów i przetworów chemicznych nieorganicznych widzimy od lipca już sezonowy wzrost przywozu tomasówki, zaś od sierpnia wzrost soli potasowych. Mimo dużego zwiększenia produkcji i zbytu krajowych fabryk sztucznych nawozów, a zarazem daleko idących udogodnień kredytowych i zniżek cen (Chorzów!), skonstatować trzeba, że import nawozów sztucznych w okresie od stycznia do sierpnia br. wyniósł 427 mil. zł. w zł. w stosunku do 163 mil. zł. w zł. w roku ub. Zestawiając to z równoczesnym wzrostem przywozu maszyn rolniczych, musimy uważać to za nader korzystny objaw dźwignia się naszego rolnictwa.

Import żelastwa nie zmniejszył się mimo

obaw związanych z zamknięciem wywozu niemieckiego. Ale o ile wartość 1 tony od stycznia do lipca wynosiła 60 zł, to w sierpniu wzrosła do 94 zł.

Przywóz maszyn i aparatów ułatwiony obecnie ulgami celnymi, ma niezaprzeczoną tendencję rozwojową:

1927 Przywóz (tysiące zł. w złocie)

	Ogółem	Bawełna	Przędza	Tkaniny	Włókna	Przędza	Tkaniny	Tk. jedw.
Styczeń	31.154	11.402	1.768	1.141	8.960	2.426	438	1.583
Luty	31.316	11.898	1.652	1.353	7.471	1.755	523	1.470
Marzec	31.425	11.958	1.558	1.570	6.968	2.092	675	2.144
Kwiecień	40.465	14.436	2.699	2.493	10.861	2.428	752	1.720
Maj	35.116	12.147	2.501	2.053	8.892	2.086	733	1.966
Czerwiec	39.038	13.513	2.733	2.085	10.350	2.919	587	1.378
Lipiec	33.312	12.620	2.086	1.613	6.168	3.547	526	1.153
Sierpień	33.410	13.526	2.086	1.510	5.691	3.902	549	959

1927	Przędz.	Tkan.	Przędz.	Tkan.
	Ogółem	baw.	baw.	włók. włók.
Styczeń	6.350	484	2.404	1.135
Luty	5.837	392	2.123	1.061
Marzec	6.916	407	2.329	1.388
Kwiecień	8.975	590	4.337	1.501
Maj	5.600	610	1.386	1.338
Czerwiec	6.276	535	1.695	1.879
Lipiec	8.241	887	2.605	1.711
Sierpień	8.344	524	3.688	1.662

W przewozie niema nic szczególnego do zauważenia. Poziom jest ciągle wcale wysoki (bawełny przywieziono o połowę więcej niż

1927	Tysiące złotych	Obrob.	Masz.	Masz.
	i ap. wogóle	do drz. i met.	włók.	roln.
Styczeń	6 981	1 403	977	448
Luty	6 526	412	1 153	792
Marzec	6 868	425	1 132	1 439
Kwiecień	9 210	1 028	2 602	1 393
Maj	10 716	725	2 572	1 928
Czerwiec	9 979	473	2 135	1 855
Lipiec	13 243	693	2 134	2 349
Sierpień	12 635	529	2 375	2 780

Przeciętna miesięczna.	1926	1927
Stycz.-sierp.	3 910	9 520
	242	713
	438	1 883
	617	1 624

Postęp jest stały, zwłaszcza zmierzający swym wysokim poziomem w maszynach włókienniczych. Również uwagi godzien jest ogromny wzrost importu maszyn rolniczych od roku ub. pomimo, że urodzaj, a stąd środki pieniężne rolników musiały być słabsze niż w zeszłym roku. Świadczyłoby to o poprawie stosunków kredytowych oraz nabraniu pewnej otuchy.

Produkcja włókiennicza wymaga paru osobnych uwag. Nie obejdziemy się tu jednak bez cyfr:

Ieziono, tylko na śniegu miejsce odtajało. A po powrocie do celi, która była zamknięta, święty Jan znalazł swój płaszcz na kołku.

Ludzie widzieli w tem cud i mówili, iż sam Pan Jezus stał na drodze świętego, aby otrzymać od niego jałmużnę.

Innym razem tak samo oddał buty i poszedł dalej boso.

Dla żaków był „śpiżarnią“. Codzień przed jego celą zbierała się gromadka, którą wedle możliwości obdzielał, o sobie zapominając. Ale pewnego razu był tak ciężki przednówek, że zabrakło zapasu w jego celi i ogarnęła go trwoga o dzieci. Czemże je żywić będzie?

Wtem z natchnienia Bożego przyszła myśl szczęśliwa. Wziął małą tackę z kościoła św. Anny, zapalił na niej światło i udał się na rynek do przekupiek, które sprzedają groch, mąkę i kaszę. Tam prosił, aby każda z dobrej woli dała po ziarnku grochu i po szczypcie mąki, a Bóg tę drobną jałmużnę rozmnoży.

I tak się stało. W kościele na łący płonęło odtąd światło przed obrazem świętej Panienki, a pocziwe przekupki choć po odrobinie dokładały codzień mąki, soli, kaszy, często i grosz się znalazł. Nazwano to „śpiżarnią Matki Boskiej“, a więc nie mogła być pusta pomiędzy wiernym ludem i biedne żaki nie zaznały głodu.

Łatwo zrozumieć, że święty Jan kochał prawdę, lecz zostało wspomnienie, które najlepiej świadczy o tej cnocie.

Powracając raz od chorego, spotkał w lesie zbójców. Żądali od niego pieniędzy. Oddał, co miał przy sobie, aby ich uchronić od zbrodni zabójstwa. Przysięgł, że więcej nie ma, i poszedł dalej spokojnie.

Wtem sięgnął do kieszeni i znalazł w niej grosz. Przerażony, że popełnił mimowoli kłamstwo, wraca do zbójców i oddaje im pieniądz.

— Skłamałem mimo chęci! — mów do nich — wybaczcie mi i weźcie, co przy mnie zostało.

Zbójcy z początku nie mogli zrozumieć, a skoro zrozumieli, padli na kolana i błagali świętego, aby im przebaczył. Potem prosili, aby modlił się za nich do Boga, porzucili rozboje, oddali mu skarby, jakieg pogromadzili, a sami rozpoczęli pokutę za grzechy.

PRZYJACIEL DZIECI

Czytanki dla dlatwy do lat 12

Nr. 30. Katowice, 28-go września 1927 r. Rok I.

MARIA KONOPNICKA

Jak to w naszym dworze

—oOo—

(Dokończenie).

Na prawo, na lewo,
To idą pokoje,
Tam z mamą się uczą
Siostrzyczki dwie moje.

I jedna i druga
Pomaga już mamie,
To jabłka obrywa,
(Gałęzie też łamie!)

To idzie do sklepu,
Gdzie nabiał zebrany,
(Jak wróci, to takie
Ma wasy z śmietany!)

A dziecko zobacz,
To wszystko-by dały
— A biedny! A ślany!
A mały!

rozwoj organizacyjny produkcji. W gałęziach przeraźnie tych, jak np. wełna, mogą zwroty cel być wyrzuconym pieniądzem, o ile nie

	stycz.	lut.	marzec	kwiec.	maj	czerw.	lipiec	sierpień	wrzesień
Prod. spożyw. wogóle	30,92	35,69	32,39	28,11	26,4	26,84	20,12	20,77	milj. zł. w zł.
Cukier	17,81	14,59	6,39	3,52	2,82	2,34	0,52	0,32	
Jaja	2,06	1,12	8,98	11,95	11,92	11,60	8,19	9,54	
Mięso	2,41	3,61	6,33	4,34	3,31	4,81	2,69	1,07	
Masło	0,15	1,12	0,92	0,79	1,17	2,76	3,62	2,59	
Pasza	2,29	5,28	3,90	3,14	4,25	3,22	2,45	3,80	

Eksport jaj był o 30 proc. większy niż w roku ub., masła przeszło dwukrotnie, a paszy o 80 proc. większy. Wywóz mięsa czeka na traktat z Niemcami.

Wartość wywozu drzewa wzrosła o pare milionów, głównie dzięki papierówce — ale z uznaniem podnieść trzeba, że formiorów załaza stały i duży wzrost, zaś wywóz mebli w sierpniu się podwoił. Węgiel trzyma się na poziomie majowym (powyżej miliona ton), zaś nafta, której wywóz na wiosnę upadł silnie z powodu nadprodukcji amerykańskiej i awantur w Chinach, trochę się dźwignął. Ale trwające jej rozbiście wewnętrzne, oraz znane konsekwencje amerykańsko-sowieckie i załaga z Anglią nie wróżą pomyślnych koniunktur.

Wnioski są krótkie. Skompensowaliśmy już szczęśliwie deficyt żywnościowy. Dzisiaj nasz handel zagraniczny daje obraz gospodarstwa społecznego będącego na dorobku: ożywiony przywóz surowców i środków produkcji, wstrząśniętość w imporcie konsumpcyjnym, żmudna i ciężka praca nad rozbudową wywozu, niepozabawiona dobrych wyników nawet w wywozie przemysłowym. Zapewne, daleko nam jeszcze do ideałów, znamy bowiem

zmuszają do racjonalizacji.

Wywóz rolniczy uzmysłowi nam następująca tabelka:

	stycz.	lut.	marzec	kwiec.	maj	czerw.	lipiec	sierpień	wrzesień
Prod. spożyw. wogóle	30,92	35,69	32,39	28,11	26,4	26,84	20,12	20,77	milj. zł. w zł.
Cukier	17,81	14,59	6,39	3,52	2,82	2,34	0,52	0,32	
Jaja	2,06	1,12	8,98	11,95	11,92	11,60	8,19	9,54	
Mięso	2,41	3,61	6,33	4,34	3,31	4,81	2,69	1,07	
Masło	0,15	1,12	0,92	0,79	1,17	2,76	3,62	2,59	
Pasza	2,29	5,28	3,90	3,14	4,25	3,22	2,45	3,80	

aż nadto dobrze liczne słabe strony naszego przemysłu. Ale to ostrożne i wstrzemięzliwe uznanie, po wielu latach, dziś można wypowiedzieć z satysfakcją i otuchą.

Z. R. G.

Wiadomości gospodarcze.

PODATEK SPOŻYWCZY OD CUKRU.

Podatki spożywcze od cukru od dnia 20 września 1927 r. w myśl najnowszego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 września 1927 podlega wszelki cukier buraczany i trzcinowy, wyrobiony na obszarze Państwa Polskiego, oraz cukier sprowadzony z zagranicy i z wolnego miasta Gdańska. Wysokość podatku wynosi:

1) 35 zł od stu kilogramów wagi netto cukru, wyrobionego w cukrowniach krajowych w granicach kontyngentu.

2) 75 zł od stu kilogramów wagi netto cukru, wprowadzonego do wolnego obrotu ponad ilość, określoną kontyngentem.

3) Ponadto wszystkie cukrownie czynne w Polsce, są obowiązane, do uiszczania opłaty

patentowej od każdej tonny wyprodukowanego buraczanego cukru białego lub surowego, oraz takiej samej opłaty od każdej tonny wyrobionej rafinady.

Wysokość opłaty patentowej wynosi 0.40 zł od każdej zaczętej lub wyprodukowanej tonny cukru białego lub surowego, względnie rafinady.

Opłatę patentową obowiązana jest przed rozpoczęciem kampanji uiszczać każda cukrownia zgóry w wysokości 400 zł od pierwszego wyprodukowanego tysiąca ton cukru surowego lub białego względnie rafinady a następnie uiszczać zgóry po 40 zł od każdego dalszych 100 ton wymienionych produktów.

Od podatku zwolniony jest:

1) cukier wywieziony zagranicę lub na obszar wolnego miasta Gdańska bez względu czy jest w stanie surowym, czy też w przetworach cukrowych;

2) cukier, przeznaczony dla przemysłu, o ile nie produkuje środków spożywczych;

3) cukier w stanie denaturowanym, dla karmienia bydła i pszczoł;

4) oraz próbki cukru do 100 gramów.

Do uiszczenia podatku obowiązana jest osoba, wprowadzająca cukier do wolnego obrotu.

Podatek ten może być również zakreślony w wyjątkiem przywożonego z zagranicy lub wolnego miasta Gdańska. Bz.

ZWOLNIENIE SUROWIC OD CŁA.

Z dniem 19 września 1927 r. wolne są od cła surowice i szczepionki sprowadzane do Polski a to: surowice używane w leczeniu przeciw cholerze, dżumie, jadom wężów, gorączce siennej i wąglika i wymienionym w punkcie 3 poz. 44 taryfy celnej. (Dz. U. R. P. Nr. 54, poz. 540 z roku 1924). Bz.

BANK POLSKI ODDZIAŁ W KATOWICACH

płacił w dniu 27. 9. 27. za:		
Dol. amerykańskie	8,91	8,88 8,87
Funty angielskie	43,42	43,33
Fr. szwajcarskie	172,02	171,68
Fr. francuskie	34,92	34,85
Fr. belgijskie	24,80	24,75
Liry włoskie	48,62	48,52
Flor. holenderskie	357,80	357,08
Korony czeskie	26,43	26,40
Korony szwedzkie	239,55	239,07
Korony duńskie	238,50	238,02
Korony norweskie	235,—	234,53
S. austriackie	125,76	125,51
Mk. niemieckie	212,35	211,93
Dol. kanadyjskie	4,40	4,38
Gd. gdańskie	172,85	172,50
1 gram złota		5,92
1 gram srebra		0,149
1 złoty w złocie		172,30
1 Mkn. w złocie		2 1270433

GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 27. 9. (wł. k.) Dolar Stanów Zjednoczonych 8,91, sprzedaż 8,93, kupno 8,89. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Dolar poza giełdą 8,175. 100 zł w złocie 172,30. Dla akcyj tendencja mocniejsza, ruch mały. Z pożyczek państwowych mocniejsza 5 proc. konwersyjna, słabsza 5 proc. konwersyjna kolejowa. Listy zastawne mocniejsze.

Warszawa, 27. 9. (PAT.) Papłery państwowe, 5 proc. pożyczka konwers. 62, dolárovka 59,50, 10 proc. pożyczka kolejowa 102,50, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92, 8 proc. obligacje kom. Banku Gospodarstwa Krajowego 92, 8 proc. listy zastawne Państwa, Banku Rolnego 92.

Warszawa, 27. 9. (PAT.) Akcje. Bank Dyskont 133,50, Bank Polski 149,50—151,00—150, Bank Sp. Zarobkowych 93,50—94,50, Bank Przem. Lwów 105,50, Czersk 1,15, Warsz. Cukier 5,50, Wysoka 133, Warsz. Węgiel 107—109.

Poznań, 27. 9. (PAT.) Akcje. Bank Przemysłowy 1,25, Bank Sp. Zarobkowych 97—93—95, Bank Pozn. Ziem. 3,60.

Berlin, 27. 9. (PAT.) Dewizy wschodnie. Wyplaty na Warszawę 46,85—47,05, na Katowice 46,875—47,075, na Poznań 46,775—46,975, na Bukareszt 2,622—2,634, na Rygę 80,88—81,22, na Rewel 1,121—1,127, złoty 46,80—47,20.

GIELDY TOWAROWE.

ZBOŻE.

Berlin, 27. 9. (PAT.) Giełda zbożowa. Pszenica 254—258, żyto 241—244, jęczmień 217—224, jęczmień brow. 220—265, owies 197—209, kukurydza 193—195, mąka pszenna 32,75—36,25.

Odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Nogal. Katowice

NOTOWANIA DEWIZ z dnia 27. IX. 1927 r.

DEWIZY	Stopa dysk.	Parytet w zł.	Notow. za	w Warszawie		Katowice	Gdańsk	Berlin	Londyn	Nowy Jork	Paryż	Praga	Zurych	Wiedeń
				Przed	Konno									
Warszawa	8	—	100 zł.	—	—	—	—	47 05	43,50	—	—	—	58	—
Katowice	8	—	100 zł.	—	—	—	—	47 075	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/2	113	100 Gd. gda.	—	—	—	—	81,54	—	—	—	—	—	—
Berlin	6	123,45	1 R. M.	—	—	—	—	—	20,42 3/4	—	—	—	123,51	—
Belgia	6 1/2	100	100 fr. b.	—	—	—	—	53,525	34 9 1/4	—	—	—	72,225	—
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—	—	—	2,634	730	—	—	—	3,24	—
Budapeszt	7	105,01	100.000 k. w.	—	—	—	—	—	27,82	—	—	—	90,70	—
Holandia	3 1/2	208,31	100 gd. h.	339625	357325	—	—	169,56	12 13 1/2	—	—	—	207,95	—
Kopenhaga	5	138,88	100 k. d.	—	—	—	—	112,57	18 17 1/4	—	—	—	139,95	—
Londyn	4 1/2	25,22	1 £	43,65	43,42	—	—	20,453	—	—	—	—	25,23 3/4	—
New-Jork	3 1/2	5,18	1 \$	8,95	8,91	—	—	4,2025	4,86 5/8	—	—	—	5,18 3/4	—
Paryż	6	100	100 fr. fr.	35,13	35,—	—	—	16,475	124,02	—	—	—	20,35	—
Praga	6	105,01	100 t. czesk.	25,57	25,45	—	—	12,453	164,18	—	—	—	15,37	—
Rzym	7	100	100 l.	—	—	—	—	22,925	89,15	—	—	—	28,29	—
Szwajcaria	3 1/2	100	100 fr. szw.	172 93	172 07	—	—	81 05	25,23 3/4	—	—	—	139,20	—
Stockholm	4	138,88	100 k. szw.	—	—	—	—	113,05	13 0 3/4	—	—	—	73,175	—
Wiedeń	7 1/2	105,01	100 szyl.	126,46	125,84	—	—	59,29	34,50	—	—	—	—	—

*) Stopa procentowa Federal Reserve Bank.

**) Ustalane przez Bank Śląski — Banque de Silésie

— 2 —

To zaraz go jedna,
To druga znów bierze,
To buzię mu myje,
To fartuch mu pierze.

To wstążki mu wiąza
Z warkoczy, pod szyją
To mało się z sobą
O niego nie biją.

A kota potrącić?...
— A, kotuś!... A, szkoda!... —
Aż piszczą, aż płaczą!...
Już taka ich moda!

Ja kocham je bardzo,
Bo dobre ogromnie!
Lecz chłopiec, to lepiej
Pasowałby do mnie!

Gdy jesień już minie
I zima przyleci,
To wszyscy siadamy,
Gdzie wiąże Piotr sieci.

I ogień tak trzaska,
I iskry tak świecą,
I bajka za bajką
Ze śniegiem tam lecą.

A wicher zahuczy
Po mroźnym gdzieś niebie,
To zaraz się bliżej
Tulimy do siebie.

Wtem nagle drzwi skrzypią
— Pochwaloni! — ktoś powie.
Wszedł biedny podróżny
W kapturze na głowie.

— 3 —

My dzieci już w strachu,
Za pasem już nogi...
A przybysz: — Z dalekiej
Powracam ja drogi —

I stoi i patrzy,
Oparty o ścianę,
I lży mu u rżesów
Tak świecą jak szklane...

A tała do niego:
— Gość w chacie — Bóg w chacie
Siądź z nami u ognia
I ogrzej się bracie!

I idzie podróżny
I mówi: — O Boże!
Błogosław te progi
I ściany w tym dworze.

OXO

Święty Jan Kanty.*)

Święty Jan Kanty nauczał w akademii krakowskiej i służył z pobożnością i miłosiernych uczynków. Mnóstwo zostało opowiadań o jego dobroci, gdyż dzielił się ostatkiem.

Raz w zimie podczas mrozu, ujrawszy na śniegu prawie nagiego żebraka, oddał mu własny płaszcz i poszedł do kościoła, gdzie miał odprawić mszę świętą.

Ale przede wszystkim posłał jeszcze ludzi, aby zabrali biedaka do ciepłego schroniska. Ubogiego jednak już nie zna

*) Z czytanek dra Antoniego Mikułskiego. W naszej szkole.
Wydawn. Zakł. Nar. im. Ossolińskich we Lwowie.



Specjalność:

Wykwintne
w smaku
mieszanek herbaty,
paczkowane:

Nr. 10
Nr. 12
Nr. 18

najstarszej polskiej i chrześcijańskiej firmy herbacianej, egzystującej od 1840 roku

Krajowa Hurtownia Herbaty
dawniej T-wo M. SZUMILIN

Spółka Akcyjna

4092

Warszawa, Miodowa 25.

Kiosk na Wystawie w Głównym Pawilonie.

Śląska Fabryka
Chemiczna

„Silsor”

Katowice II
Wypitańskiego 3.

poleca jako specjalność **klej i klejster malarzki, klej roślinny, neutralny** dla przemysłu papierowego, klej dykstrynowy, klej żywiczny do linoleum i dla celulozy, jakoteż wszelkie kleje roślinne, gatunkowo przewyższające wyroby zagranicznych firm.

Tel. 9-44

Lubliniecka fabryka likierów i wódek gatunkowych

St. Brelński, Lubliniec G.-Śl.

Telefon Nr. 1.

Telefon Nr. 1.

poleca wyroby własne, dobrowej jakości, zestawione z najlepszego rektyfikatu i naturalnych ekstraktów.

Hurtownie i detalicznie.

Kiosk na Wystawie w Głównym Pawilonie.

Zastępstwo lub skład fabryczny
aparatury radiowych

liczników elektrycznych.

dla Odm. Śląska lub ew. całej
Polski odda obcokrajowa fabryka.

Zgłoszenia pod Bo. 4138 do
administracji Polonii.

**Wielko- i małopow. Poru-
na Wile - zakoni:**

2 używane lub nowe maszyny do
mieszania betonu dla popędu
motorowego

5 maszyn do mieszania wapna dla
popędu motorowego

1 motor benzynowy 6-konny

1 lokomobilę 6-8 konną prze-
wozną

2-8 km kolejki w dobrym stanie

10-40 wywrotek 600 m/m pojemn.
3/4 m³

1-2 lokomotywki parowe lub
motorowe.

Szczegółowe oferty należy prze-
słać do dnia 5 października br.

pod Budowa Portu 3428 do Adm.
Towarowa dostaw we Lwowie

Ziemiaki

ładalne i przemysłowe
wagonami wprost od producentów
dostarcza

Jan Matuszewski, Lwów
ul. M. Skłodowska nr. 1.

Oferty na żądanie. 4154

Książki

do podróży

poleca

Księgarnia

POLONIA

Sp. Wyd.

w Rybniku.



Sztuczne oczy

wykonuje w obecności pacjenta

Arno Müller

z Wrocławia 13 Auguststr. 132. W dn. 31 4 października 1927 r
w Katowicach czynny w domu J. W. ulica św. Jana Nr. 13.

Kapusta

biała, kilka wagonów ma
do oddania. 4128

Majętność Wyciążkowo
pow. Leszczyński

poczta Osieczna, (Poznański)

— Zarząd Zakładów Miejskich — z
dołączeniem życiorysu i świadectw.

4152 **M. M. M.**

Tomasz Siedlaczek

Przemysł sztuczno-kamienny, skład pomników
i wanien najnowszego wynalazku

Rybnik (Śląsk) Rariborska 12

poleca

patentowane wanny „Oceanica”
z armatury kamienia własnego wy-
nalezku, na który uzyskał już patenty zagran.

Wanny są tańsze od blaszanych, w użyciu
niezniszczalne a w wyglądzie wspaniałe.

Długoletnia gwarancja. Zadzajcie prospekt.



ROMAN SŁOWIK

FABRYKA ESENCJI

KRÓL HUTA



— Fałszywy... —
dzieć, nie og...

**Poszukuj
pracy**

MAGAZYNIER
z praktyką ko-
lejową i prywat-
ną, obznajomio-
ny z książko-
wością, prowa-
dzeniem karto-
tek, ekspedycją
kolejową i cel-
ną poszukuje
posady. Łaska-
we zgłoszenia
do administracji
Polonii w Kato-
wicach pod „L.
P. 15”.

4024 a.

Szczotkarski
czeladnik z do-
brejmi świadc-
twaami poszuku-
je posady. Ła-
skawe zgłosze-
nia Staszowa.
Kraków Felicia-
nek 14.

4104 a.

Sprzedaje

WILK rasowy
bardzo ostry, z
wysokim rodow-
odem z Niem-
iec na sprze-
daż okazuje-
za zł. 150 z po-
wodu przepro-
wadzki. Mali-
nowski, Sosno-
wiec 3 Maja 35
Kraków Felicia-
nek 14.

4102 a.

Zgubiono

ZGUBIONE
papiery wojsko-
we na nazwi-
sko Henryk
Hierutka usie-
wiznam.

4102 a.

Unieważniam
skradzioną ksią-
żeczkę wojsko-
wą, wyst. prze-
P. K. U. Król.
Huta na nazwi-
sko Augustyna
Kozioł.

4106 a.

Na Wystawie
Gospodarczej w
Katowicach
sieradziom dn.
25 bm. portfel
zawierający do-
kument osobi-
sty, wyciąg z
ksiąg ludności
gminy Kromo-
łów, weksel na
150 rubli, wyst.
matronkowie
Finki i akt do-
browości umo-
wiony z małżon-
ką Zgryźniak
w Krumłowie.
Wszystkie po-
wyższe doku-
menty unieważ-
niam. Kazimierz
Burzyński gmi-
na Nivka.

4100a.

ZGUBIONE pa-
piery wojskowe
wydane przez
PKU. Kraków
na nazwisko
Karol Hajto u-
nieważniam.

4093 a.

Różne

CHCESZ otrzy-
mać **POSADĘ?**
Musisz ukoń-
czyć kursa fa-
chowe korespon-
dencyjne prof.
Sekulowicza.
Warszawa. Z6-
rawia 42. Kurs-
sa wyuczają li-
stownie: bu-
chalterji, ra-
chunkowości,
kupieckiej, ko-
respondencji
handlowej ste-
nografii, nauki
handlu, prawa,
kaligrafii pisa-
nia na maszy-
nach Po ukoń-
czeniu świadec-
two. Zadzajcie
prospektów.

4101 a.

SKLEP z mie-
szkanem do
wymagania z po-
wodu wyjazdu
bardzo tania.
Sosnowiec,
Konstantynów
ska 1.

4110 a.

Wanna żela-
zna, biała na
sprzedaż z po-
wodu przepro-
wadzki. Mali-
nowski, Sosno-
wiec 3 Maja 35.
4003 a.

**Lokale
handlowe**

Do sprzedania:
aparaty teatru
eferycznego
„Tanagra”. Wła-
dność: teatr
Liliput — Wy-
stawa od 5-7.
4097 a.

POSZUKUJE
służącą lub po-
sługaczki. Zgł.
ul. Gen. Zajacz-
ka 3. 4107 a.

POSZUKUJE
się młodej Fran-
cuski lub Szwaj-
carski z francu-
skim — guwer-
nantki do pol-
skiego dużego
domu do trojga
dzieci 3, 6 i 8
lat. Warunki
dobre. Zgłosze-
nia listowne lub
pismienne do
Dyrektorowej
Faryczewskiej
Dąbrowa Gór-
nicza Kopalnia
Flora. telefon
Dąbrowa 12.

4110 a.

POSZUKUJE
się młodej Fran-
cuski lub Szwaj-
carski z francu-
skim — guwer-
nantki do pol-
skiego dużego
domu do trojga
dzieci 3, 6 i 8
lat. Warunki
dobre. Zgłosze-
nia listowne lub
pismienne do
Dyrektorowej
Faryczewskiej
Dąbrowa Gór-
nicza Kopalnia
Flora. telefon
Dąbrowa 12.

4110 a.

POSZUKUJE
się młodej Fran-
cuski lub Szwaj-
carski z francu-
skim — guwer-
nantki do pol-
skiego dużego
domu do trojga
dzieci 3, 6 i 8
lat. Warunki
dobre. Zgłosze-
nia listowne lub
pismienne do
Dyrektorowej
Faryczewskiej
Dąbrowa Gór-
nicza Kopalnia
Flora. telefon
Dąbrowa 12.

4110 a.

POSZUKUJE
się młodej Fran-
cuski lub Szwaj-
carski z francu-
skim — guwer-
nantki do pol-
skiego dużego
domu do trojga
dzieci 3, 6 i 8
lat. Warunki
dobre. Zgłosze-
nia listowne lub
pismienne do
Dyrektorowej
Faryczewskiej
Dąbrowa Gór-
nicza Kopalnia
Flora. telefon
Dąbrowa 12.

4110 a.

— A, Madelon! — ryknął baron, a zreflektowawszy się
szybko, przedstawił gościom swą sekretarkę i zaczął ją ty-
tulować per „pani”:

— Jakież bogi łaskawe panią sprowadzają do Buitenzorgu?
Czy zaszło coś ważnego? Pewnie nie... Wobec tego pozwo-
lisz... pozwól pani z nami szklaneczkę szampana?

Mlle Gironcourt nie odmawiała z zasady, a wychyliwszy
z należytymi przystankami szklaneczkę, wyjaśniła powód nie-
oczekiwanego przyjazdu:

— Ubrałam się właśnie i jechałam do przyjaciółki, gdzie
miałam zamiar spędzić wieczór...

— Bawia się moi urzędnicy... Bawia się! — rechotał
rozweselony baron.

— Kiepsko się bawia, jak to pan baron zaraz usłyszysz,
gdyż zepsułam sobie wieczór przez moją nadmierną służbi-
stość.

— Wynagrodzimy to sobie teraz!

— Wątpię. Otóż przejeżdżałam właśnie koło naszego
biura centralnego, kiedy coś mnie tknęło wstąpić na górę.
Dyżurny urzędnik i telefonistka byli tak zajęci sobą, że... no
mniejsza o to. Ledwie weszłam do naszej centrali telefonicz-
nej, dzwoni międzymiastowa...

— No? No?

— Poznałam głos Theobalda. Pan baron pamięta tego
młodego mieszańca.

— Młodszych urzędników to pani co prawda lepiej odemnie
pamięta, ale w konkretnym wypadku przypominam sobie. To
jeden z praktykantów w twardziej szkole Pei-Khonga.

— Ten właśnie.

— I cóż słyszał w Bliatjap?

— Bliatjap nie istnieje już od wczoraj.

— Co??? Jakto? Więc jednak wulkan?

— Wulkan? Bynajmniej... Bunt robotników...

Posypały się gorączkowe pytania, które zagłuszył praw-
dziwy ryk rozjuszonego barona:

— Więc tam... takie nieszczęścia, a pani tu sobie cedzi
słowo po słowku?

— Onowiadam za porządkiem! — odparła mlle Giron-
court, robiąc minę zgorzaloną i obrażoną zarazem.

— Słucham! Na Boga, słucham! Tylko proszę mówić...
szybko!

— Będę się więc streszczać. Otóż wszystkie budynki ko-
lonji spalone do ostatniego. Część wysadzono dynamitem.

— Pei Khong?

— Pei Khong zjedzony przez pantery pana barona! — od-
parła spokojnie Madelon i podniosła nowy kieliszek do ust.
Wypiwszy haust wina, ciągnęła dalej:

— Powstańcy, czy buntownicy, jak kto woli, wymordo-
wali kilku najbardziej nienawidzonych dozorców, wszystkich
biały i mieszanów powlekli ze sobą i wyruszyli przez puszc-
zę w stronę Ringat. Theobald słyszał, że mają jutro napaść

Podziękowanie

za trzy harmonijne dzwony tonacji G-H-D, ogólnej wagi 1029 kg ulane przez firmę Karol Schwabe w Białej. —

Trzeci miesiąc już mija, jak rozkoszujemy się dzwonami z P. T. odlewni. Cała parafia jest nadzwyczaj zadowolona. Zachwycamy się wszyscy pięknym ich głosem i harmonją tonów.

W imieniu całej parafii służy P. T. firmie wyrazy uznania i serdeczne podziękowanie za solidną i artystyczną robotę. —

Ks. L. Bogdan,
proboszcz parafii Góra Puławska,
diecezji Sandomierskiej, poczta Puławy.

Góra Puławska, dnia 23 września 1927r.

Restauracja
Dom Związkowy Grandehaus
Katowice, ulica Mickiewicza 81.
Tel. 2420 nad Kawiarnią Atlantik
Najprzyjemniejszy lokal rodzinny
poleca swoje pierwszorzędnne obiady - Menus i wyborowe kolacje á la carte.

Na obecny sezon wytwarzania soków owocowych polecam
wszelkie narzędzia i przybory do domowego

wyrobu wina

jak:
drożdże winne we wszystkich gatunkach, turki do fermentacji w 6 rodzajach, broszurki z receptami, korki i szpunty, lak do butelek, pergaminowy papier z salicylem.

Serard Kmiotek
Drogeria Iris
Mysłowice, Bytomska 8.
11 skład
Drogeria pod Aniołem
Wielkie Piekary, Marjańska 47.

Naturalne Wina Owocowe

borówczak i porzecznik z r. 1926.
w baryłkach od 4 l wzwyż po 2 zł 40 gr za litr.
Przy większych zamówieniach znaczniejszy opust wysyła
Wytwórnia Win Owocowych W. Ogniewskiej,
Kłecza Górna, poczta, kolej w mieście.

Miejskie Szkoły Drzew i Krzewów Owocowych
Poznań - Narutowice

polecają w wielkim wyborze: jabłonie, grusze, śliwy, czereśnie, wisnie, brzoskwinie, morele, orzechy oraz krzewy porzeczek i malin.
Jabłonie najczęściej polecane, możemy dostarczyć po kilka tysięcy sztuk z każdej odmiany.
Szkołki nasze odznaczono na Wystawie Ogrodniczej w roku 1926 w Poznaniu, dyplomem uznania (najwyższą nagrodą).
Cenniki nasz wysyłamy na życzenie bezpłatnie.

Wapno, Cement, Gips,

Trzcinę sufitową, Rury kamionkowe-cementowe
Cegły szamotowe, Płyty piekarskie (Radeburg)
Płyty terrakotowe i ścienne,
Licówki, Płyty cementowe
i Klinkiery żelazne,
Robert Streif, Katowice
Biuro i Składnica Wo 463
przy ul. Mickiewicza 19. Telefon 2192

SZKŁO-KRYSZTAŁY
GOLDT & GROSS
KATOWICE UL. 3 MAJA 26
TOWARY SKÓRZANE
PERFUMERIA

FUTRA

solidne 3353
o najnowszym kroju, po cenach niskich poleca
skład futer
Antonięgo Trąbki Syn
w Krakowie,
ulica Szewska 1. 12. Telefon 3464.
Największy wybór.
Sprzedaż hurtowa i częściowa.
Przyjmuje również wszelkiego rodzaju przeróbki i reperacje

NOGI OTYLE

szczupłej po użyciu p. mady „Hel Nol“ do nabycia w aptekach, droguerjach i Perfumerjach.
Główny Skład: Drogueria Kraków w Prądnik Czerwony 38, Tel. 3510.

FUTRA

Polecam swój bogato zaopatrzony skład futer zagranicznych, hurtownie i częściowo. Ceny przystępne.
H. SESSLER
Kraków, Miodowa 3.

KAŻDA inteligentna MATKA wie, że
PRZETWORY OWSIANE zawierają dużo
SUBSTANCJI ODŻYWCZYCH
(soli, wapnia, tłuszczu itp.)

i dlatego też takowe najchętniej stosuje jako pokarm dla swych dzieci.

„OWSIANKA“ Sp. z o.o.

Sosnowiec, Sienkiewicza 10. Tel. 42.

(wystawia na Wystawie Gospodarczo-Spożywczej w Pawilonie Głównym)

poleca znane ze swej dobroci:



Płatki owsiane Z
Mączkę owsianą D
Kakao owsiane R
Grysiak owsiany O
Kawę łącznienną W
Kawę mieloną I
zbożową A

Za powyższe wyroby fabryka nasza otrzymała wiele odznaczeń, między innymi:
w 1908 r. Medal Srebrny na Wystawie Hygienicznej w Lublinie;
w 1909 r. Medal Złoty na Wystawie Przemysł-Roln. w Częstochowie;
w 1911 r. Najwyższy Dyplom Uznania na Wystawie Farmaceutycznej podczas Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Krakowie;
w 1925 r. Medal Złoty na Wystawie w Bukareszcie i t. p.
Opinie sfer naukowych (z 1926-27 r.) o MACZCE OWSIANEJ ZDROWIA.
Profesor Uniwersytetu Poznańskiego, Dr. Med. Paweł Gantkowski, Poznań.
Wyroby W. P. anów znam i polecam.
Dr. Sala Arnold Lwów.

Zastosowałam mączkę owsianą w stanach wycieńczenia, po grypie, kokukszu, zapaleniu oskrzeli z bardzo korzystnym skutkiem. Także i u dzieci zdrowych, a chudych i niedokrewnych wywiera mączka owsiana dobry wpływ i dzieci dobierają na wadze.

Mogę wobec tych korzystnych wyników, jakie osiągnęłam przy zastosowaniu tych środków, z pełnem zaufaniem polecać mączkę i kakao owsiane.

Dr. Józef Bednarski w Alwerni.
Mączka owsiana i kakao owsiane, wyrabiane w fabryce W. P. odpowiadają wszelkim wymogom w odżywianiu dzieci słabowitych i chorych. Przetwory powyższe, wyrabiane w fabryce W. P. są smaczne, dzieci je chętnie spożywają i przybierają na wadze. Sądzę, że i inni Panowie Lekarze przepisując je będą.

Dr. Barasiewicz Adam, Wilno.
Preparaty Pańskie stosuję u siebie w domu dla dzieci i znajduję, iż zasługują one na największe poparcie.

Starszy Asyst. Kłm. neur.-psych. U. J. Dr. Eugeniusz Czajkowski, Kraków.
Bardzo chętnie będę protegowal wyroby Szan. Pana, stosując takowe u siebie w domu, doszedłem do przekonania, że zasługują one na najgorętsze poparcie.

Lekarz Specj. w chorobach nerwowych Dr. Med. Kawczyński, Bydgoszcz.
Donoszę z przyjemnością, że mączkę owsianą Szan. Pana daję własnemu dziecku z dobrym skutkiem i chętnie ją polecam.

Dr. Józef Siśwój, Przemyśl.
Mączkę owsianą Pańską stosuję już od dłuższego czasu jako środek odżywczy i w zaburzeniach trawienia u niemowląt z pomyślnym skutkiem.

Dr. M. Wojtkiewicz, Bydgoszcz.
Mączkę owsianą Pańskiego wyrobu już stosowałem z dobrym skutkiem u rekonwalescentów, szczególnie zaś w okresie popołożowym.

Na 4. kwartał

przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, listonosze, nasi roznosiciele, agentury i filje jak również centrala nasza mieszcząca się przy ul. Sobieskiego 11 zamówienia na „Polonię“ po cenie abonamentowej:

1. „Polonia“ kosztuje z odnoszeniem do domu i w kioskach zł. 3.— miesięcznie, kwartalnie zł. 9.—
2. przez pocztę odebrana przy okienku albo doręczona przez listonosza do domu, miesięcznie zł. 3,41 a kwartalnie zł. 10,23.

Uprząsa się o wypełnienie i wrzucenie do skrzynki pocztowej.

Karta zamówienia.

Do
Urzędu Pocztowego

w.....

Niniejszem zamawiam „Polonię“

1. do odebrania przy okienku
2. z doręczeniem do domu przez listonosza
3. za miesiąc październik po cenie zł. 3,41
4. za 4. kwartał 1927 r. po cenie zł. 10,23.

(Niepotrzebne skreślić!)

Nazwisko..... Zawód.....

Miejsce zamieszkania..... ulica.....

— 186 —

na plantację z kolei i zdołał w lesie umknąć swym srażnikom. W południe dotarł do posterunku wojskowego w Bliatjap.

— Prawda... I te darmozjady nie słyszały, jak mordowano moich ludzi, nie widziały łuny nad kolonją?

— Theobald zastał drzwi posterunku zaparte, a kiedy wspiał się do zamkniętego okna, ujrzał pomordowanych żołnierzy. Trupy leżały poukładane w równych rzędach... Więc Theobald pospieszył do najbliższego urzędu telegraficznego...

— Zamiast telefonować z pierwszej lepszej wioski po drodze.

— Wiosek musiał unikać, gdyż wszyscy mężczyźni pospieszyli do szeregów powstańczych, a pozostała ludność byłaby go zamordowała bez wahania. Zresztą mówił mi, że na całej przestrzeni aż do rzeki wszystkie słupy telegraficzne i telefoniczne są wykopane i leżą... Most zerwany... Musiał przepłynąć wodę w pław i dopiero wieczorem...

— Dobrze! — przerwał rozgorączkowany baron. — Pytała się go pani, czy zaalarmował odnośne władze?

— Naturalnie, że go pytałam... Nie zrobił tego jeszcze, ale poleciłam mu, aby się udał, gdzie należy!

— To skandal!... Skandal, że nikt jeszcze nie wie, iż w sercu Jawy trwają zbrodnicze rozruchy... Od czego placimy podatki? Od czego wojsko? Od czego gubernator, rezydenci? — pieniał się Pieter.

— Spokojnie, baronie! — rzekł nader chłodno de Witt. — Być może, że wieści są bardzo przesadzone, być może zresztą, że tak jest, jak pani opowiada. Niema w tem nic dziwnego, że w całej okolicy nie zwrócono uwagi na wypadki ubiegłej nocy. Detonacja dynamitu i echa wystrzałów wzięto za erupcję wulkanu. Takie same wytłumaczenie musiała nasuwać łuna pożaru. Musimy patrzeć na wszystko ze spokojem. Udamy się teraz wspólnie do gubernatora.

— Idźcie sami! Ja nie pójdę! Jestem zbyt zdenerwowany. Biorę pierwszy z brzegu samochód i pędzę ratować Ringat.

— Jeśli pan baron woli...

Jakaś wysoka, dziarska postać stanęła w wejściu do separatki...

— Co nowego, kapitanie? — zapytał de Witt, odpowiadając na służbisty ukłon przybyłego oficera...

— List od jego ekscelencji, panie generale... Odnoszę z dwugodzinnym spóźnieniem, gdyż nie mogłem pana generała odszukać...

Zaciekawiony do najwyższego stopnia Ahmed Salah posłyszał szelest rozkładanego papieru. Kilka sekund ciszy, potem głos de Witt:

— Więc niesłusznie były pańskie zarzuty, baronie. Jego ekscelencja już wie od trzech godzin o pożarowaniu godnych zajściach w Bliatjap i wydał odpowiednie zarządzenia. Wobec tego pani zeznania są zbyteczne. Nie jest pan przecież naocznym świadkiem